

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty  
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przeznaczenie  
zamiejscowa: miejscowa:  
rocznie . . . 32 K. | kwartalnie 8 K. — h. | roczna . . . 24 K. | kwartalnie . . . 6 K.  
półrocznie . . . 16 K. | miesięcznie 2 K. 70 h. | półroczna . . . 12 K. | miesięcznie . . . 2 K.  
W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.  
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prawnierują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi i K. 50 h., drudzy 60 h.  
„Przewodnik“ prawnierowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raekowski) 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 lipca 1908 l. 99.045/VI c. z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 12 do 19 lipca 1908, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 lipca.

### Jubileuszowe dzieło miłosierdzia.

Na konstytuującym zgromadzeniu wielkiej komisji poruczono prezydium — jak to donieśliśmy swego czasu — utworzenie komitetu wykonawczego, który miałby ułożyć regulamin dla siebie i dla wielkiej komisji, jakoteż przygotować odpowiednie dalsze wnioski.

Dnia 14 b. m. zebrał się ten komitet wykonawczy w Prezydium Rady Ministrów na pierwsze posiedzenie, które z krótką przerwą trwało od godz. 10 1/2 rano do 7 1/2 wieczorem.

W zastępstwie P. Prezydenta Ministrów, nieobecnego z powodu ważnych zajęć urzędowych, przewodniczył urzędujący wiceprezydent komitetu, Ferdynand hr. Trautmannsdorff.

W zebraniu wzięli dalej udział wiceprezydenci: poseł dr. Jarosław hr. Thun-Hohenstein i radca Dworu dr. Tadeusz Pilał, jakoteż liczni członkowie komitetu.

Usprawiedliwił swą nieobecność między innymi radca Dworu Kazimierz Laskowski. Jako sekretarz fungował sekretarz Namiestnictwa dr. Kowcy.

Przewodniczący zdał przedewszystkiem szczegółowo sprawę ze stanu akcyi w Wiedniu i w krajach koronnych, jakoteż ze stanu składek.

W załatwieniu porządku dziennego, obejmującego wszystkie z jubileuszową akcyą związane sprawy, wzięto pod obrady nasamprzód projekt regulaminu. Referat powierzyło zebranie radcy Dworu dr. Schoberowi.

Drugi punkt porządku dziennego: Zużytkowanie nadesłanych już składek, dał pochoch do ożywionej dyskusyi, w której uczestniczyli niemal wszyscy obecni i który uwieńczył następującej osnowy wniosku, przyjęty przez aklamacyę: „Z sum odanych centrali do dyspozycyi mają być utworzone wzorowe zakłady. Każdy kraj koronny zbiera dla siebie; komitet wyraża jednak przekonanie, że kraje z własnych składek część pewną, jaką same oznaczą, oddadzą do dyspozycyi wielkiej komisji na rzecz wspomnianych zakładów wzorowych. Bez naruszenia prawa do zarządzania składkami swemi wedle własnego uznania, muszą jednakże kraje trzymać się ramy ogólnej dyrektywy, podanej przez wielką komisję“.

Niemniej wyczerpująca dyskusya wywiązała się w przedmiocie dalszego przedmiotu obrad: Zużytkowanie pieniędzy, przy czem omawiano zwłaszcza dwa projekty, a mianowicie: utworzenie zakładów dla zaniebanych młodzieży z oparciem się na obowiązującej obecnie ustawie o opiece nad młodzieżą i organizacya ochrony nad niemowlętami.

Dyskusya, jak wspomniano, bardzo szczegółowa, doprowadziła ostatecznie do uchwalenia wniosku dr. Baernreithera następującej osnowy:

„Wielka komisya wciąga w zakres swej działalności wszystkie urzędnictwa z zakresu

opieki nad dziećmi i ochrony młodzieży. Przedewszystkiem należy urządzić zakład dla zaniebanych dzieci, który miałby służyć za wzór. Równocześnie jednak ma się wdrożyć studia wstępne dla organizacyi opieki nad niemowlętami i dla szkół matek, które to zakłady powinny się jak najrychlej powołać do życia.“

Przy punkcie „Dalsze ściąganie pieniędzy“ podano rozliczne inicjatywy, poczem komitet poruczył referat w tej sprawie dr. Hansowi hr. Larischowi, któremu też przekazano rozliczne na piśmie przedłożone wnioski do przestudowania i zdania z nich sprawy na najbliższem następnem posiedzeniu komitetu wykonawczego.

## Wzrost ludności Królestwa Polskiego w świetle statystyki.

Według materyałów, zebranych przez warszawski komitet statystyczny w ostatniem dziesięcioleciu, ludność Królestwa Polskiego po jednodniowym spisie, dokonanym w roku 1897, wyraża się w następujących liczbach:

Statystyka komitetu obejmuje również wojsko w kraju się znajdujące, co wobec zmian, zaszłych z powodu wojny na Dalekim Wschodzie, oraz stanu wojennego w kraju, nie może odzwierciedlić procentowego wzrostu ludności, ogólna bowiem liczba mieszkańców prawie z roku na rok ulega wahaniom i tak:

W roku 1897 było w Królestwie ludności 9,402,253; w 1904 r. 11,588,585; w 1905 r. 11,312,275; w 1906 r. 11,370,444 i wreszcie w 1907 r. 11,505,212.

W porównaniu z r. 1904 ludności jest mniej, w porównaniu jednak z r. 1897 ludność w ciągu lat 10 wzrosła o 2,102,859, czyli 22.4 pre. Stosunek ten jednak, jak za-

znacza komitet statystyczny, jest w istocie jeszcze większy z powodu zmniejszenia się liczby wojska.

Według wyznań ludność grupuje się w sposób następujący:

Katolików 8,712,596 (75.74 pre.), prawosławnych (wraz wojskiem) 466,805 (4.06 pre.), ewangelików 583,431 (5.07 pre.), maryawitów 58,859 (0.51 pre.), wyznawców sekt protestanckich 26,464 (0.23 pre.), Żydów (wraz z wojskiem) 1,655,546 (14.30 pre.), wyznawców innych wyznań 1,411 (0.01 pre.).

Średni przyrost ludności w roku wynosi 134,668 ludzi; na jedną wiorstę kwadratową przypada 106 1/2 mieszkańców. Na 100 męczyzn (wraz z wojskiem) wypada 103.7 kobiet. Stała ludność kraju wynosi 81.4 pre., niestała 18.6 pre., w czem cudzoziemców 0.7 procent.

Według gubernij w roku 1907 ludność Królestwa Polskiego grupuje się następująco:

|                           |           |
|---------------------------|-----------|
| warszawska (bez Warszawy) | 1,601.864 |
| m. Warszawa               | 764.647   |
| piotrkowska               | 1,796.889 |
| lubelska                  | 1,411.974 |
| kaliska                   | 1,136.015 |
| radomska                  | 1,033.110 |
| kielecka                  | 935.177   |
| siedlecka                 | 919.497   |
| łódzka                    | 669.956   |
| suwalska                  | 620.965   |
| łomżyńska                 | 614.918   |

z czego ogółem 5,648,170 męczyzn i 5,856,942 kobiet.

W miastach Królestwa Polskiego razem wziętą ludność katolicką określono w r. 1907 liczbą 1,175,983 mieszkańców czyli 48 pre., ludność zaś żydowską liczbą 982,859 (40.1 pre.).

W osadach ludność katolicka tworzyła 49.1 pre., ludność żydowska 46.4 pre.

We wsiach katolików było 87.4 pre., ewangelików (przeważnie Niemców kolonistów) 5 pre., Żydów 2.7 pre.

8)

## W godzinie próby.

IV.

(Ciąg dalszy).

— Gotów się zaciąć dla jakiejś błazny.

— Gotów się zaciąć, — powtórzyło wierne echo.

— I nie wrócić; złamać sobie przyszłość. Jak ty sądzisz?

— To już ty, Adachna, lepiej możesz wiedzieć...

Rzucił jej nienawistne spojrzenie i splunął ze złością.

— Tfy! Dobras do rady! — sztydził z pasyą, niepomany, że przez długie lata zabił ją w niej wszelki sąd samoistny. — Dobras do rady! Kura nawet swego pisklęcia broni, a ta całą odpowiedzialność na mnie zwała.

I, karmazynowy, z sinymi wypiekami, a mózgiem krwią zalany, biegł dalej po pokoju, klnąc przy każdym zetknięciu się z jakimś meblem, a omijając wzgardliwie żonę... Rozmawiał przytem półgłosem:

— Gotów się zaciąć... moja krew... Pewno dał słowo honoru, może nawet przysiągł tej awanturnicy, że się z nią ożeni. Taka lafirynda potrafi chłopaka opętać, szczególnie, gdy wie, że bogaty. Niema co, trzeba dziecko ratować!...

— A żeby siarczyste pioruny te stołki zatrzaskały! — huknął, kopnąwszy krzesło, które mu stało na drodze. — Niema co, trzeba. — Leć do stu dyabłów! — popchnął inne, — trzeba dziecko ratować.

Przyskoczył do dzwonka i nacisnął guziczek.

— Poproś tu pannę Antoninę, — rozkazał służącej.

— Tola, — pytał, gdy córka stanęła na progu, — czy wiesz, że się Henryk zaręczył? Mów prawdę, bez żadnych wykrętów; proszę cię bardzo.

— Ja zawsze mówię prawdę, — odparła, patrząc mu śmiało w oczy. — Ale, jeżeli papa...

— Tylko mi nie „papaj“! — przerwał porywczo.

— A więc, jeżeli ojciec będzie się gniewał, to nie nie powiem.

Wiedział, że słowa dotrzyma, bo, wbrew matce, przeciwstawiała mu zawsze nieustraszenie silną wolę. Stropił się. Dziewczę skorzystało z tego.

— No, tateńku, — mówiło — proszę siadać i uspokoić się, a wszystko objaśnię.

— Adachna, uspokój się, — zabrzmiało płaczliwe echo, od strony otomany.

Marecki rzucił w tamtą stronę wzgardliwe spojrzenie, poczem ruszając nerwowo wąsami, usiadł na krześle, przysunętem mu przez córkę.

— Dlaczego nie uprzedziłaś mnie o tem?

— Bo to rzecz Henia. Czyż miałam buntować na niego rodziców?

— Gdzie on poznał tę... tę... jakąś pannę Czarską?

— Na wykładach jej ojca. Uczyli się razem, potem pracowali wspólnie w Komitecie oświatowym, w czytelniach bezpłatnych.

— Aha, — przerwał. — Więc przez patriotyzm i oświatę ludu, dążyła do złapania bogatego męża.

— Nie potrzebowała go „łapać“. To wzorowo wychowana, wykształcona i bardzo piękna panna.

Tem trudniej będzie chłopaka wyplątać — kombinował Marecki w duchu.

— Stella prowadzi dom ojca, opiekuje

się młodszą siostrzyczką, — wyliczało dziewczę.

— Ach, więc i familijka zwali mu się na głowę — rozumował Adachna, a Tola, nieświadoma tych myśli ukrytych, ciągnęła z łagodną perswazyą:

— Niech ojczulek najlepiej pojedzie tam, poznać ich: zobaczy Stellę, a potem dopiero sąd sobie o niej wyrobi.

Słowa te oświeiliły nową błyskawicą przekrwiony od gniewu mózg Mareckiego. Tak, pojedzie tam i sam się rozmówi! Sam niebezpieczeństwu, które mogło mu syna zabrać, spojrzy w oczy i czoło stawi. Trzeba ratować jedynaka.

Jak to uczyni, nie wiedział jeszcze. Później obmyśli szczegóły, lub zda się na natęgnięcie chwili. Teraz wystarczała mu pewność, że istnieje sposób „wyciągnięcia Henryka z błota, wbrew jego woli“. Już on pogada z tą panną.

To go uspokoiło.

Uważając, iż opowiadanie Toli jest stronne, rzucił jej wymijająco:

— Masz racye, sprobuję ich poznać, to będzie najlepiej.

I zmęczony, kazał sobie podać piwa.

— Adachna zaszkozi ci; lepiej herbaty, — śpiewała pani Martyna; lecz prośba jej pozostała głosem wołającego na puszczy.

Nazajutrz, sprowadziwszy karetkę, którą go chroniła od niebezpieczeństwa grożącego chodzącym piechotą po mieście, p. Marecki o 1 w południe znalazł się już na ulicy św. Barbary.

Obejrzał rozważnie otoczenie i kamienię, przeczytał listę lokatorów, miał nawet ochotę zasięgnąć informacji u stróża, lecz ponieważ z zasady nie zadawał się „z taką kanalia“, więc począł drapać się w górę, po schodach, czego, ze względu na swą ociężałość, antypatycznie nie lubił.

Po przejściu pierwszego piętra zasapał się. Na drugim, krew mu uderzyła do

głowy, podniecając gniew, nurtujący od wczoraj organizm. W połowie trzeciego zawyrokował:

— Hołota! Hołysze! Mieszka to pod dachem, na strychu prawie, a zastawia sieci na chłopca, który, po splaceniu siostry, będzie miał trzy wsie z kilku folwarkami. Mądre sztuki!... Trzeba z nimi ostrożnie, a politycznie.

Ani jednak ostrożność, ani „polityka“ nie leżały w porzywecej naturze Adachny, nie były wprost dla niego dostępne.

Wprowadzony do saloniku przez służącą, która poszła go zameldować, jednym rzutem oka ocenił piękną jego wartość.

— Tandeta! Co to warty? Jakies nikle, drobne mebelki. Nie to, co u mnie: drzewo ciężkie, masywne, dąb, albo orzech. Po bliższem jednak rozejrzeniu się, doznał pewnych wątpliwości.

Te blade barwy i delikatnie rzeźbione sprzęty, te dyskretne złocenia, filigranowe figurynki, stare materye i dawne płótna doskonałego pedzla, ta całość stylowa, ożywiona zielenią pięknych palm, cichym, spokojnym swym wykwentem robiła pewne wrażenie nawet na jego gruboskórnej, mało kulturalnej naturze. Otoczyła go jakaś atmosfera subtelna, coś, z czego nie zdawał sobie sprawy, lecz co go onieśmielało i zmięczyło na razie.

Do biblioteki tymczasem, gdzie Stella czytała głośno ojcu, narzekającemu, wskutek pracy po nocach na ogólne wyczerpanie i zmęczenie, do gabinetu wpadła złotowłosa Dziunia i wślaz za służącą, obwieściła tajemniczo a triumfująco:

— Stary pan Marecki, ojciec p. Henryka. Widziałam go, przeczędzi, zdaleka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Anatol Krzyżanowski.

Co do maryawitów, których statystyka urzędowa podaje oddzielnie, w r. 1907 naliczono ich w całym kraju 58.859 (0.51 pre.), z czego w miastach 33.079 (1.3 pre.), w osadach 2.506 (0.3 pre.) i we wsiach 23.274 (0.3 pre.). Jak ztąd widać, ruch maryawicki szerzy się przeważnie w miastach.

Na zakończenie zaznaczyć należy, że Królestwo Polskie liczy 1.284 gmin, 355 osad i 116 miast. — (Gmin z ludnością mniejszą, niż 1.000 mieszkańców, niema wcale, gmin od 1.000 do 2.000 jest jedynie 4 — gmin od 2.000 do 10.000 jest 1.206, gmin od 10.000 do 15.000 jest 151.

Gmin i miast z ludnością 15.000 do 30.000 jest 22 — od 30.000 do 50.000 jest 11 i od 50.000 do 60.000 jest 3.

Ponad 60.000 ludności mają miasta: Sosnowiec 60.613, Częstochowa 65.893, Łódź 328.382, Warszawa 764.647.

## Z pod berła pruskiego.

(Nowy prezydent komisji kolonizacyjnej).

Pruska komisja kolonizacyjna przeszła pod nowe kierownictwo. Ster jej ujął dr. Gramsch. Urodzony d. 2 maja 1860 w Züllichau, liczy obecnie lat 48. Po ukończeniu nauk i złożeniu egzaminów przepisanych, oddał się karierze urzędniczej. W r. 1891 zatrudniony był jako asesor przy naczelnym prezesie w Poznaniu; w r. 1893 mianowany został landratem w Brunsberdze na Warmii; w r. 1900 powołano go jako wyższego radcę regencyjnego do Królewca; tamże w r. 1903 został wyższym radcą prezydyalnym; niedawno temu powołany został na prezesa regencyjnego do Olsztyna.

Opinia prasy niemieckiej przyjęła nowego prezydenta bardzo różnie.

*Taegliche Rundschau* wypowiada bez ogródki zdziwienie swoje z powodu tej nominacji. Winę tego, że wybór nie padł na odpowiedniejszego kandydata, zarzuca pismo naczelnemu prezesowi regencji poznańskiej.

„Trzeba zaznaczyć — pisze wspomniany organ — że połowicznym rozwiązaniem przesilenia kierownictwo interesów kolonizacyjnych wejście może w dłuższe lub krótsze stadyum przejściowe, w czasie którego z braku własnego doświadczenia osobistości odpowiedzialnej inicjatywa szybka w walce narodowej może być sparaliżowana. Zależność — w rzeczach technicznych od rzeczoznawców i radców — w rzeczach politycznych od naczelnego prezydenta, oto tymczasowe znaki położenia. Nowy prezydent w sprawach kolonizacyjnych dotąd nie pracował. To też, jak słychać, przewidziane przy reorganizacji komisji kolonizacyjnej usamodzielnienie prezydenta, n. p. gdy iść będzie o szybką niezależną decyzję — na razie pozostanie bez praktycznej korzyści“.

Podkreślić warto, że w zapędzie szereści zwróconej przeciwko nowemu prezydentowi wymknęło się *Taegl. Rundschau* przyznaniu, któremu dotąd z obozu niemieckiego stanowczo zaprzeczano. *Taegl. Rundschau* przyznaje, że działalność komisji kolonizacyjnej ożywiła spekulację ziemią.

„Nie da się wcale przewidzieć, czytamy, jakie szkody powstać musiałyby, gdyby na nowo rozpoczęto system w ostatnim czasie szczęśliwie zagubiony t. zw. kupna rantunkowe, czyli ceny nieuzasadnione ekonomicznie, a płacone jedynie ze względu na niebezpieczeństwa rzeczywiste czy udane, że majątek przejdzie w ręce polskie. Ten system — polecany, a nawet wymuszony ze strony naczelnego prezesa celem utrzymania niemieckich głosów na sejmikach powiatowych — więcej ożywił spekulację ziemią, aniżeli wszystko inne i rozluźnił stan niemieckiej posiadłości czemś w rodzaju premii za sprzedaż w ręce polskie“.

Przyznanie to nabiera szczególnego znaczenia, jeżeli się zważy, iż zwolennicy polityki kolonizacyjnej powstanie i ożywiony ruch spekulacyjny ziemią wszędzie, w prasie i w ciałach ustawodawczych zawsze przypisywali — agentom polskim i bankom parcelacyjnym, którym nawet wprost nadawali miano banków spekulacyjnych.

*Vossische Ztg.* pisze, że dr. Gramsch uchodzi za urzędnika energicznego i zdolnego oraz za dobrego znawcę stosunków na wschodzie monarchii, który „wprawdzie z interesami kolonizacyjnymi dotąd nie miał nic do czynienia, ale który wkrótce wżyje się w swoją nową czynność“.

Przeciwko *Taegl. R.* broni nominacji dr. Gramscha także *Deutsche Tages Ztg.* polecając przytem „nowemu kierownikowi, ażeby zbadał poważnie to, co znajdzie, ażeby zatrzymał to co dobre, lecz, żeby bez obawy przed starą szkołą usuwał to, co przestarzałe i dziwaczne“.

*Schles. Ztg.* nazywa dr. Gramscha „człowiekiem nowym“, zastrzega się, że sędzić go będzie „po jego czynach“, a tymczasem woli przypuszczać, że — jeżeli wybór na niego padł, to widocznie „odpowiedniejszej osobistości nad niego nie było“. A to — pisze dalej — czyni ocenę tego, co biurokracya w przeciągu 20 lat na polu wewnętrznej kolonizacji uczyniła, o tyle gorzka, że wynika z tego faktu, iż o wychowanie odpowiednich specjalistów w tym fachu wcale się nie starano. *Schles. Ztg.* powiada, że obowiązkiem prasy narodowej będzie „rozwojowi spraw w prowincjach kolonizacyjnych żywo się przyglądać“.

Dwa z głosów tych zdają się usuwać co do nowego prezydenta wnioski: 1. że zamianowany został w porozumieniu z naczelnymi władzami t. zw. kolonizacyjnych prowincyj; 2. że nominacja jego nastąpiła wbrew wpływom „starej szkoły“ hakatyzmu, t. j. tego, który wołał „o ratunek dla uciśnionej niemieczyny“

Być więc może, wniosku pisma wielkopolskie, iż nowy prezydent nie będzie „ratował niemieczyny“, lecz przejdzie od razu do ataku na polskość, to znaczy — do wywłaszczenia....

## Ruch młodoturecki.

Partya młodoturecka przesłała członkom ciała konsularnego w Monastyrze memoriał, w którym zamiary swoje tłumaczy w następujący sposób:

(Głównym celem partyi młodo-tureckiej, która zawiązała się pod nazwą „Ottomańska Liga unii i postępu“, jest szczerze przeprowadzenie konstytucyi z r. 1876.

Liga liczy na poparcie społeczeństwa i nie odnosi się wrogo do niemahometanickich narodowości, przeciwnie domaga się, ażeby konstytucya zastosowana była jednakowo do wszystkich narodowości i wszystkich wyznań w kraju. Jeżeli czasem stronnictwo występuje może nazbyt energicznie, dzieje się to w wypadkach nadzwyczajnych i gdy idzie o ukaranie najzaciętszych wrogów ludności, a więc w wypadkach dozwolonej obrony. Liga unika niepotrzebnego krwi rozlewu; wsie macedońskie będą nietylko szanowane, lecz owszem otrzymają obronę przed zagranicznymi drużynami. Liga prosi ciało konsularne, aby o treści tego memoriału zawiadomiło mocarstwa.

Ponadto wydano rozmaite odezwy. Jedną z nich, podpisana przez 200 patriotów, zawiadamia, że major Niasi, na czele 200 obywateli szczerze oddanych Ojczyźnie, wyruszył, aby pomścić krzywdy i wywalczyć wolność.

Dруга odezwa zawiadamia wsie, że Młodoturcy przybędą i na mocy prawa wojennego zażądają poparcia. Odezwa wyzywa więc, ażeby tego poparcia nie odmawiano i ażeby brano pokwitowania jako legitymacye. W razie odmowy odezwa grozi strasznymi torturami.

Na razie jednakże nie widać objawów, które wskazywałyby, by akcja młodoturecka zakreślona w programie, jaki wyłuszczają memoriały, miała już wejść w życie. Dotychczasowe wypadki mają niepolityczny charakter buntu wojskowego. Zbuntowani domagają się wypłaty zaległego żołdu, a nie swobod dla ludności.

Z nowych wypadków dezercyi jest do zapisania ucieczka porucznika 90 pułku wraz z kilku żołnierzami.

Konstantynopol. Kilkuset żołnierzy, którym czynna służba dawno się skończyła, zebrało się w meczecie, domagając się uwolnienia.

W Adrianopolu sześćdziesięciu oficerów,

k którzy nie otrzymali spodziewanego awansu, opanowało urząd telegraficzny, żądając awansu.

London. Prywatne informacye z Monastyrzu donoszą, iż zbuntowało się tam 7000 żołnierzy.

Zbuntowani żądają natychmiastowego wypuszczenia na wolność oficerów, którzy zostali uwięzieni za agitacyę młodoturecką. W przeciwnym razie żołnierze grożą wymordowaniem wszystkich generałów.

Sułtan wydał rozkaz, aby żołnierze i oficerowie, zamieszani w agitacyi buntowniczej, zostali natychmiast, w krótkiej drodze, rozstrzelani.

Trzydzieści dwa tysiące wojska, powołanego z Azji Mniejszej do stłumienia buntu, jest już w drodze.

Wiedeń. *N. Fr. Presse* otrzymała z Monastyrzu wiadomość, że ruch młodo-turecki objął 3 i częściowo 2 korpus armii. Gniazdem całego ruchu jest wilajet monastyrski, władze są bezsilne, gdyż wojsko solidaryzuje się na ogół z ruchem.

## Przegląd ogólny.

(Kronika ubiegłej sesyi parlamentarnej. — Angielska marynarka. — Muley-Hafid. — Stan rzeczy w Chinach).

Kronika ubiegłej sesyi parlamentarnej przedstawia się wcale pokaznie. Rozpoczęła się ona dnia 17 października r. z., trwała przeto 9 miesięcy.

Zrazu wypadło Izbie borykać się z wnioskami nagłymi. Dnia 24 przeszła do przedłożenia ugodowych, których pierwsze czytanie trwało do dnia 31 października, poczem przekazano przedłożenia komisji budżetowej.

Dnia 4 listopada wygłosił P. Minister skarbu dr. Korytowski swe znane *exposé* finansowe.

Dnia 6 grudnia za pomocą wniosku nagłego utworono drogę drugiemu czytaniu ustaw ugodowych. Zajmowały one Izbę przez szereg dni, mianowicie do 17 grudnia. Następnego dnia weszło pod obrady, również w formie wniosku nagłego, *provisorium* budżetowe, doprowadzone do załatwienia w czterech dni później.

Tegoż dnia 22 grudnia załatwiono przedłożenia ugodowe o zniesieniu podatku od cukru, o wykonywaniu sądownictwa konsularnego, ustawę upelnocniająca do zawarcia traktatu handlowego i i.

Nastąpiła potem dłuższa przerwa w pracach Izby, a to z powodu prac Delegacyi i komisji.

Dnia 2 kwietnia zebrała się Izba na nowo. Do dnia 7 kwietnia zajmowała się ustawą o kontyngencie rekruta, dnia 10 przyjęła ustawę o utworzeniu nowego Ministerstwa (robót publicznych).

10)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

IV.

(Ciąg dalszy).

Pan Pontal nie dał sobie tego dwa razy powtórzyć: upadł ze snu. Wymknęli się oboje, gdy miał się rozpocząć ostatni akt, a pani Pontal nie pomyślała nawet zobaczyć, gdzie Lucyla się znajduje.

Lucyla, ciągle zagłębiona we framudze drzwi w towarzystwie Jakóba Salbris, nadto była sobą samą zajęta, aby zauważyć odejście rodziców. Rozmowa z malarzem interesowała ją więcej, niż dramat. Przyłączyła się jednakże do oklasków po drugim akcie, gdy wywoływano Tonię.

— To panią bawi? — spytał Jakób.

— Mnie?... Znajduję ten dramat wściekle nudnym!... Zresztą, umiem go na pamięć, aż uszy mnie zbołały, gdy Tonia ucyła się roli przed szafą z lustrem... Król Gralon jest mi obojętny, a święty Gwennolé mnie dobija. Jest tylko jedyna osobistość rzeczywiście zabawna, to Dahut i przyznaję, że moja siostra potrafiła wybornie wejść w postać tej przyjemnej księżniczki... A przecież, jaka to zabawna rzecz, to złudzenie teatralne!... Tonia jest istotą bardzo zimną, umiejacą bardzo panować nad sobą, a z tem wszystkim przedstawia ową przewrotną Dahut prawie naturalnie, gdy ją wyglądałabym okropnie w tej roli!... A jednak — dodała z przelotnym błyskiem z pomiędzy rzęs — ja jestem taką samą, jak Dahut, zapalczywą i ciekawą zabronionych rzeczy.

— Pani?... Cóż znowu! — zawołał Salbris, z przyjemnością zatrzymując wzrok na tej dziewiczej twarzy i oczach niewinnie spuszczonej.

— Ja, w mojej osobie, nie inaczej... W moim mózgu budzą się czasami dziwne zaciekawienia; wydaje mi się, że gdybym żyła w tych czasach co Dahut i była w dodatku królową, może stałabym się tak wstrętą, jak ona... —

Jednocześnie na ustach jej przemknął tajemniczy uśmiech i rzuciła ukośne spojrzenie na Salbrisa, który nie spuszczał z niej oczu, czując się dziwnie poruszony zadziwiająca naiwnością tego wyznania.

— A propos — mówiła dalej — czy zawsze jest projekt wycieczki do Raz?

— Więcej niż kiedykolwiek... Znalazłem nawet świetny sposób, aby pani Pontal nam nie zawadzała.

— Ach!... Jakiż to sposób?

— Spotkałem przed chwilą dziennikarza, zaproszonego przez Jana René i uzyskałem przyrzeczenie, że zaproszą panią Pontal, aby dała odczyt w Brest w wigilię dnia wyznaczonego na naszą wycieczkę do Raz, to znaczy w piątek wieczorem, 28 sierpnia. Matka pani będzie jeszcze w Brest, gdy my kotwiegę podniesiemy w sobotę rano i będziemy mieli wolne pole... jeżeli przyjmie to zaproszenie.

— Przyjmie, na pewne przyjmie!... — odrzekła Lucyla uszczęśliwiona; zasadzka pana jest znakomicie obmyślona, panie Salbris i gdyby nie było tyle osób chętniebym pana za to pocałowała!

— Notuję to sobie — rzekł malarz wesoło — będzie mi pani winna ten pocałunek i upomnę się o niego, gdy nie będzie tak dużo osób... —

Tymczasem zaczynał się akt ostatni. Scena przedstawiała puste wybrzeże, gdzie słychać było huk fal przybyszającego morza i widziało się uciekającego starego króla, ciągnącego za sobą córkę swoją, Dahut.

Ale pomimo, iż przyspieszał kroku, fala biegła za nim, a Dahut, uwieszona u jego

ręki, ucieczkę mu utrudniała. Niezbędny święty Gwennolé ukazał się znowu i w długiej przemowie wykazywał Gralonowi konieczność porzucenia winnej królowej na pastwę kary bożej: „Królu Gralonie — wołał, — jeżeli nie chcesz zginąć, uwolnij się od szatana, którego trzymasz w ramionach!... Na te słowa Dahut przerażona wyrwała się z ramion starca, wreszcie, zrozpaczona, ale nie skruszona, sama rzuciła się w morze... —

Oklaski, wywoływania. Kurtyna podniosła się; wszyscy aktorowie grupują się wokół białej królowej Dahut i rozpoczyna się hałaśliwa owacya. Gdy znajomi i wielbiciele wskakują na scenę i donośnym głosem winszą aktorom, komendant Le Dantec powstał z miejsca i nieco oszołomiony patrzył na tłumną salę, w której uczeni mieszczanie popychali się, aby widzieć bliżej aktorów, jeszcze przybranych w swoje kostiumy. Spozstrzegł w głębi sali Lucylę, tak zajętą rozmową z Salbristem, że nawet nie myślała opuścić framugi, do której się schroniła. Patrzył na Tonię Desjoberts, upojoną powodzeniem, rzucającą się na szyję Jana René i całującą go ostantacyjnie. Ani jedna, ani druga siostra nie zdawały się troszczyć, co się dzieje z „ostatnią“ wśród tego zamieszania.

Komendant wzruszał ramionami; widok tych komedyantów obrzydzenie mu czynił, czuł się przejęty serdeczną litością dla Pauletki, widząc opuszczenie, w jakim była i niebezpieczeństwo, na jakie ją narażał nieprzezwrotny egoizm pani Pontal. To dziewiętnastoletnie dziecko, pozostawione samej sobie w tem towarzystwie mieszanem i bez wielu skrupułów, towarzystwie artystów i turystów, mieniących się co chwila, bardziej mu na sercu leżało od czasu, gdy je widział zaniedbywane przez rodzinę. „Byłoby to prawie miłosiernym uczynkiem, myślał, wyrwać ją ztąd, z tego środowiska, w którym pomimo swoich zalet i charakteru bez zarzutu, jest narażona na zepsucie, a nawet na zgubę“.

Przypuszczenie możliwości odegrania tej roli mentora i wybawcy, podobało się je go szlachetnemu i wzniosłemu umysłowi. Zwrócił się serdecznie do Pauletki, która także miejsce swoje opuściła i której żywe oczy zdawały się szukać kogoś na sali. — Przyjmij pani moje ramię — rzekł — i starajmy się wy dostać z tego tłumy... Czy może czeka pani na którą z sióstr? — Och, mój Boże! nie — odrzekła Pauletki — szukałam tylko pana Rivoalena, który był niewiedzialny przez cały wieczór... Jestem zdziwiona, że go dotychczas nie spozstrzegłam... Ach! oto jest! — dodała głosem weselszym, ukazując końcem wachlarza grupę aktorów — rozmawia z Janem René... Rivoalen także ją zobaczył, ale widząc, że opiera się na ramieniu Le Dantec, odwrócił się do dyrektora i udawał, że jest mocno zajęty rozmową z nim. — Pan Rivoalen wydaje się bardzo zajęty — zauważył komendant bez żadnej złej intencji i najlepiej zrobimy wychodząc na terasę, aby odetchnąć nieco świeżem powietrzem. —

Jednocześnie manewrował chcąc się przesunąć do których drzwi parapetowych, lecz młoda dziewczyna szła za nim z wielkim zadowoleniem i szeptała, że zwykłym sobie grymasem na ustach: —

— Ależ bo... zdaje mi się, że oni chcą urządzić kolacyę... —

— Doprawdy?

— A jeżeli mnie tu nie będzie, skorzystają, żeby mnie nie zaprosić... —

— Wielkie nieszczęście!... Czy panią bawiłaby kolacya z tymi komedyantami? —

— Właściwie, nie bardzo... Znajduję, że pozują za nadto, a są za mało dobrze wychowani... Ale zawsze mnie to drażni, gdy jestem usuwana na bok przez Tonię i Lucylę! —

— Siostry pani same czują, że pani byłaby zakłopotana w podobnym towarzystwie... I mają słuszność!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Po feryach wielkanocnych zaprzętnął uwagę Izby szereg wniosków nagłych, przy czym wywiązała się pamiętna dyskusja galicyjska.

Dopiero d. 13 maja przekazano komisji wniosek hr. Kolowrata o podwyższeniu kontyngentu rekruta, a w dwa dni później uczyniono to samo z wnioskiem o wsparcie rodzin rezerwistów. D. 26 maja rozpoczęło się drugie czytanie budżetu, zakończone d. 26 czerwca.

W dalszym ciągu rozprawiano znowu nad wnioskami nagłymi tak, że zaledwie 10 lipca wrócić było można do porządku dziennego. Szybko teraz uporano się z wieloma ważnymi przedłożeniami, jak: ustawa o podwyższeniu kontyngentu rekruta obrony krajowej, o wsparciach dla rodzin rezerwistów, o melioracjach, o samochodach, o pomnożeniu liczebności Wiceprezydentów Izby, o polepszeniu doli służby państwowej, o pomocnikach handlowych, wreszcie o upaństwowieniu czeskiej kolei Północnej.

W ubiegłej sesji odbyło się 88 posiedzeń. W czasie jej trwania zaszła rekonstrukcja Rządu, przez wejście w skład nowego gabinetu P. Ministra robót publicznych dr. Gessmanna, jakoteż PP. Ministrów rolnictwa dr. Ebenhocha (w miejsce hr. Auersperga), Ministrów rolników Peschki (w miejsce dr. Pradego) i Praszka (w miejsce dr. Pacaka). Dnia 22 grudnia wszedł w skład gabinetu jako Minister Galicji, w miejsce Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, P. Minister Dawid Abrahamowicz. D. 1 maja zmarł nagle Minister Peschka, którego miejsce zajął znowu P. Minister Prade.

W angielskiej Izbie gmin toczyła się w ostatnich dniach dyskusja nad kredytem na budowę nowych okrętów. Członek Izby Lee wystąpił z krytyką programu rządowego w dziedzinie zwiększenia sił morskich, jak również wewnętrznych stosunków w wyższych sferach marynarki, mianowicie zatargów między admirałami. Pierwszy lord admiralicy w swej odpowiedzi zapewnił, że Anglia posiada obecnie i będzie miała także w r. 1911 bezwzględnie przewagę nad Niemcami, tak co do typu okrętów, jak i ilości. W przyszłym roku rząd zda sobie sprawę ze wszystkich powiększeń we flotach cudzoziemskich i przedstawi projekt budowy nowych okrętów z tem wyrachowaniem, ażeby zachować bezwzględnie przewagę Anglii do 1912 roku. Tymczasem siły Anglii zostaną powiększone o 29 kontrtorpedowców.

Obecnie tylko na wodach angielskich manewruje 317 okrętów wojennych. Co do wielkich pancerników, to Anglia jest silniejszą i będzie silniejszą na przyszłość, niż jakiegokolwiek inne państwo. Za trzy lata Anglia będzie posiadała 58 wielkich pancerników, wobec 66 posiadanych przez Niemcy i Francję łącznie.

Nieporozumienia w wyższych sferach marynarki zostały przesadnie przedstawione przez prasę. Takich nieporozumień obecnie niema. Pewne zatargi, które widocznie były podstawą pogłosek, zdarzyły się jeszcze w listopadzie 1907 r., jednak w daleko łagodniejszej formie niż o tem donosi prasa; zatargi te są oddawna załatwione, wobec czego rząd nie będzie więcej odpowiadał na podobne interpelacje.

Sir Fisher zakończył swoje oświadczenia uwagą, że wszystkie porównania wzajemne sił morskich Niemiec i Anglii i starania się tej ostatniej, żeby nie dać się przewyższyć rywalowi nie znaczą wcale, żeby istniało jakieś bliźkie niebezpieczeństwo starcia. Polityka morską Anglii opiera się tylko na tradycyjnej podstawie dorównywania siłom dwu innych państw.

Angielska *Morningpost* donosi, że w otoczeniu Muley-Hafida zapanował wielki niepokój z powodu wiadomości o zajęciu przez Francuzów Azemuru, oraz o zbliżaniu się wojsk Abdn-Azisa. Muley-Hafid chce koniecznie uniknąć starcia z Francuzami i dlatego zamierza spiesznie opuścić Fez i udać się do Tangeru.

Prezydent pokłada nadzieje w swych siłach zbrojnych, które pragnie zaimponować Europie i tem skłonić mocarstwa, żeby go uznały za prawowitego władcę. Fez zmieniony został na olbrzymie obozowisko. Nieustannie odbywają się musztry. Codzień z gór przybywają nowe posiłki; Arabowie popierają Muley-Hafida i uważają podjęty przez niego rokosz za walkę o niepodległość i prawa narodowe. Prócz tego Muley-Hafid potrafił osoby wpływowe i bogate przywiązać do siebie, pożyczając od nich pod przykryciem znaczne sumy na cele wojenne.

Obecnie, obawiając się o swe kapitały, muszą, chcąc niechcąc, popierać pretendenta. Siły zbrojne Muley-Hafida wynoszą obecnie najmniej 50.000 żołnierzy. Pieniądzy ma on podostatkiem, natomiast brak mu broni i amunicji.

Pismo niemieckie, wychodzące w Chinach, *Tsingtauur Neuste Nachrichten*, daje uwagi godną charakterystykę panujących obecnie w Chinach stosunków: „Fatalne warunki polityczne i ekonomiczne, które ciąży na Chinach prawie od lat trzech — opiewa ta informacja — dotychczas się nie zmie-

niły. Ruch reformatorski żadnych dotąd nie daje wyników. Zgubna polityka finansowa i monetarna, przedewszystkiem zaś przekupstwo, tak głęboko zakorzenione we wszystkich warstwach urzędniczych, wpływają niezmiernie ujemnie na stan ekonomiczny państwa. Zarówno handel krajowy, jak międzynarodowy znajdują się w opłakanym stanie. Dodać należy ogólną niepoprawność polityczną skutkiem agitacji młodo-chińskiej, niewątpliwie podsycanej przez Japonię. Wiadomości ostatnie o groźnych zaburzeniach na południu państwa zwracają uwagę na działalność tajnych związków, które zyskują coraz większe wpływy. Najgroźniejsza jest organizacja pod nazwą „Kemingtang“, która ma główne siedlisko w Szantung i Kiao-czou. Związek ten należy do najbardziej wpływowych i „arystokratycznych“, gdyż liczy w swych szeregach oficerów, literatów, a nawet urzędników. Część wojska jest także pod wpływem Kemingtangu. Związek ten jest wrogo usposobiony wobec cudzoziemców i zarzuca panującemu domowi, że skutkiem szeregu błędów w polityce zewnętrznej i wewnętrznej, wydał Chiny w ręce cudzoziemców. Dalej nadechodzą wieści niepokojące z południowej części prowincji Szantung. Podobno odżyła tam niebezpieczna sekta bokserów. Członkowie jej zbierają się i odbywają ćwiczenia. Liczba bokserów wzrasta bardzo szybko i chociaż dotychczas nie zauważono poważniejszych rozruchów, przecie krążą w tych okolicach pogłoski, które już uważać należy za zwiastunki blizkich krwawych wypadków“.

Nienawidę tedy przeciw Europejczykom nie zmniejsza się w Chinach.

## KRONIKA.

Lwów, 21 lipca.

### — Kalendarz.

Środa (22 lipca).

Maryi Magdaleny. — Zelisława. — Pankratya.

Wschód słońca o godzinie 3:52 rano, zachód słońca o godzinie 7:04 po południu.

— **Na pomnik spiżowy Andrzeja hr. Potockiego** nadesłał Wydział powiatowy w Krośnie na listę Adama Kreczowieckiego kwotę 50 kor.

Ogółem złożono dotychczas na tę listę 2239 kor. 65 hal.

— **Na pomnik „żywy“ im. Andrzeja hr. Potockiego** nadesłał do administracji *Gazety Lwowskiej* Wydział powiatowy w Krośnie kwotę 150 kor.

— **Wiadomości kościelne.** Dycezyja krakowska. Godność prałata domowego Jego Świątobliwości otrzymał ks. Jan Krupiński, kanonik katedralny. Odznaczony exposit. canonicami ks. Kazimierz Jary. Z powodu choroby uwolniony ks. Michał Siewierski, ekspozyt w Waksmundzie od obowiązków ekspozyta tamże. Zamianowany ekspozytem ks. Karol Szymczykiewicz w Waksmundzie. Święcenia kapłańskie otrzymali z rąk ks. biskupa Nowaka klerycy sem. duch.: Bielenin Alfons, Borowiczka Marian, Chrobakiewicz Jan, Dębowski Franciszek, Faber Tadeusz, Górniśiewicz Jan, Kędzior Wincenty, Kotarba Stanisław, Meus Stanisław, Nodzyński Józef, Pietraszek Jan, Szelaż Józef, Szymczko Jan; nadto z zakonów: Stanisław Biedroński z zakonu Ks. Kanoników regularnych; Antoni Schimmöler, Karol Feliś, Jan Assmann, Ludwik Dostal, Marcin Dominik, Stanisław Krzyżanowski, Stanisław Hankiewicz, Bruno Depoix, Józef Koska ze zgromadzenia OO. Jezuitów; Michał Moskal i Marian Toth z zakonu OO. Paulinów; Ludwik Grębski i Stanisław Waleczak z zakonu OO. Karmelitów trzewickich.

— **Nowe cygara.** Z dniem 1 sierpnia 1908 rozpocznie się we wszystkich składach osobliwych wyrobów tytoniowych sprzedaż niedawno wprowadzonej sorty cygar „Pigmeos“.

Cygara te opakowane w skrzyneczkach po 25 sztuk sprzedawane będą w cenie po 4 K. za skrzyneczkę, względnie po 16 hal. za sztukę.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 12 lipca 1908.

— **Pawel de Mirecourt**, pisarz i publicysta francuski, redaktor paryskiego dziennika *La Dépêche*, odwiedził dziś naszą redakcję. P. de Mirecourt odbywa podróż naukową. Zwiedził już Hiszpanię, Włochy, Chorwację, Węgry, Serbię, Bułgarię, Rosyję, Rumunię, Turcję i Persję. Niedawno wydał wrażenia z podróży po Hiszpanii w książce p. t.: „Choses et gens d'Espagne“, obecnie zaś kończy nową pracę p. t.: „L'Italie contemporaine“. P. de Mirecourt pragnie również poznać nasz kraj i podzielić się następnie ze swymi wrazeniami z publicznością francuską.

— **Losowanie premii dla czeladników rękodzielniczych** z fundacji Wincentego ks. Ponńskiego odbyło się onegdaj przed południem w sali Tow. „Skafa“.

Pierwszą premię w kwocie 1530 K. otrzymał Leopold Ptacek, czeladnik szewski ze Lwowa; drugą premię w kwocie 1275 K. Józef Skoronowicz, czeladnik krawiecki ze Lwowa; trzecią w kwocie 1020 K. Stefan Meslerowicz, czeladnik piekarski ze Lwowa; czwartą wreszcie w kwocie 765 K. Tomasz Seminowicz, czeladnik krawiecki z Kamionki strumiłowej.

— **Ogłoszenie c. k. krajowej Dyrekcji skarbu**, wyznaczające premię w kwocie 2.000 kor. za schwytanie sprawców włamania się do kasy urzędu podatkowego w Olesku, lub za udzielenie wskazówek mogących ułatwić ich schwytanie, zamieszczone jest w dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Rozdanie wsparć z fundacji miejskiej im. Leona XIII.** W dniu wczorajszym, jako w rocznicę śmierci Leona XIII., odbyło się w magistracie rozdanie czterech wsparć po 50 koron z fundacji imienia Papieża Leona XIII., przeznaczonej dla miejskich robotników dziennych. Wsparcia otrzymali: Ludwik Wagner, robotnik zakładu wodociągowego; Mikołaj Hajduk, robotnik z zakładu gazowego, Marcin Rużycki, robotnik drukarski i Józef Jankowski, robotnik zajęty przy czyszczeniu miasta.

— **Stowarzyszenie wytwórczo-spożywcze** we Lwowie, stowarzyszenie zar. z ogr. poręką, odbędzie dnia 27 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalnościach Kasyna urzędniczego (Rynek 1. 9), doroczne walne zgromadzenie.

— **Kapele wojskowe.** Ministerstwo wojny wydało rozporządzenie, mocą którego pozostawanie używanie kapel wojskowych zostaje znacznie ograniczone. W przyszłości kapele wojskowe, jako orkiestry teatralne i stałe orkiestry zdrowotne, będą mogły tylko wtedy być używane, jeżeli ze strony władz politycznych będzie udzielone potwierdzenie, że wyszukanie kapeli cywilnej jest niemożliwe. Również zakazane zostaje używanie orkiestr wojskowych w oddziałach 3 do 4 ludzi w publicznych miejscach i lokalach.

— **Zjazd dziennikarzy słowiańskich** odbędzie się w tym roku w Lublinie, równocześnie z uroczystością odsłonięcia pomnika słynnego pisarza Primara Trubara w dniu 8 września. Koledzy, którzy chcą w zjeździe tym wziąć udział, zechcą się zgłosić do wydziału Towarzystwa Dziennikarzy polskich, a zarazem przesłać 10 koron tytułem wkładki na ręce kolegi redaktora Miszkowskiego w Czeskim Brodzie, najdalej do dnia 10 sierpnia. W zjeździe brać mogą tylko udział członkowie Towarzystwa Dziennikarzy polskich, lub innych Towarzystw, należących do Związku stowarzyszeń prasy słowiańskiej.

△  **Szukajcie męża!...**  Marya Deputatowa, żona betoniara, zwróciła się wczoraj do tutejszej policji z prośbą o wysłanie miejscy pobytu jej męża, Grzegorza, który zbiegł dnia 17 b. m. ze Lwowa, pozostawiając ją i dzieci na łasce losu.

△  **Zgubiono:**  w ulicy Łyczakowskiej broszkę z trzema opalami.

△  **Ofiara alkoholu.**  Robotnik betoniarski Józef Szwaczek, będąc w stanie podpiety, wszedł wczoraj w noc na budowę realności przy ul. Teatyńskiej 1. 23, z zamiarem przespania się tam. Nie będąc jednak „pewnym w nogach“ spadł z rusztowania i piętra, przy czym odniósł tak znaczne obrażenia, iż pogotowie Towarzystwa ratunkowego, udzieliwszy mu pierwszej pomocy, musiało go odwieźć do szpitala powszechnego.

△  **Kronika policyjna.**  W Ryнку przytrzymał wczoraj notowanego złodzieja kieszonkowego, 18-letniego Bronisława Czarneckiego, w chwili, gdy zarobnikowi Wojciechowi Gąsiorowi wyjęął z kieszeni pulares z kwotą 10 kor. 40 hal.

Za kradzież roweru aresztowano murarza Jana Baryłę.

†  **Zmarli**  w ostatnich dniach: we Lwowie, Eugeniusz Homrański, starszy rewident kolei państwowych, w 48 r. życia.

W Samborze, Jan Kawecki, radca sądu krajowego, w 46 r. życia.

—  **Skutki tolerancji.**  Kilka lat temu właścianowi Woronce ze wsi Snieczan, parafii sidrańskiej, w gub. grodzieńskiej, urodziło się dziecko. Matka prawosławna chciała, by chrzest się odbył w cerkwi, czemu znowu stanowczo opierał się ojciec katolik. Sprawa nabrała rozgłosu. Z klasztoru Rożanostockiego przyjeżdżały mniszki, by skłonić ojca do oddania dziecka na prawosławie. Gdy i to nie pomogło, do Woronki niespodzianie zjechała policja — sprawnik, asesor i kilkunastu strażników, przybyły też i mniszki. Woronko został aresztowany, chociaż najspokojniej się zachowywał i odesłany do powiatu, gdzie niezwłocznie go uwolniono. Ale mniszki, korzystając z nieobecności Woronki, zabrały dziecko i ochrzciły w Rożanostoku. Fakt ten wywarł przynębiające wrażenie na Woronkę i, gdy w roku bieżącym urodziło się znowu im dziecko, oboje wspólnie postanowili ochrzcić je w kościele katolickim. Zwrócili się z prośbą do proboszcza sokolańskiego ks. Makiwicza. Ten jednak, ze względu na awanturę przeszłą i obecne czasy — od-

mówił. Wówczas biedacy sami sobie poradzili i ochrztili dziecko przy studni wioskowej, z pomocą staruszka jakiegoś.

Władze miejscowe zawiadomiły gubernatora, że dziecko ochrzcił proboszcz sokolański. Gubernator nakazał surowe śledztwo i dnia 8 lipca asesor zjawił się u proboszcza w Sokolach, spisał protokół, wzywał świadków, jeździł po wsiach, szukając studni, przy której chrzest się odbył, pytał ludzi, dzieci nawet, o szczegóły sprawy. I chociaż zarzuty przeciw ks. Makarewiczowi nie potwierdziły się, — sprawę skierowano do sędziego śledczego.

—  **Oberwanie chmury.**  Z Orsowy donoszą: Oberwanie chmury połączone z gradem wyrządziło tu wielkie szkody. Koleje zostały zniszczone, wiele rzek wylało, mosty, a między nimi most, prowadzący przez granicę węgiersko-rumuńską, zostały zburzone.

—  **Maryawici.**  Opiekujący się stale sekta maryawitów *Warsz. Dniem*, podaje szczegóły ustroju administracyjnego tej sekty, dzielącej się na „prowincje narodowościowe“, okręgi w tych prowincjach i gminy w okręgach z filiami, poczem wskazuje obowiązki poszczególne niższych funkcjonariuszów sekty, zarządzających filiami i gminami, a dalej wyższych — „ministrów prowincjonalnych“ i „generalnego ministra“, głowy naczelnej Kościoła maryawickiego. W końcu zaś *Dziennik* pisze, co następuje:

„Obecnie wszystkie wyższe stanowiska w Związku maryawitów dają się obsadzać tylko przez niższe duchowieństwo, albowiem maryawici nie posiadają jeszcze ani jednego biskupa. Maryawici, uznając, iż tylko biskup ma prawo dawania święceń kapłańskich, ostatecznie będą zmuszeni rozstrzygnąć w jakiś sposób tę kwestję. Zresztą nie są nią nazbyt zaniepokojeni, albowiem: 1. mają obecnie nietylko zupełnie dostateczną liczbę duchownych (nazwę „ksiądz“ maryawici uznają za sprzeczną z powołaniem kapłańskim), ale oprócz tego przewidują znaczny napływ duchownych z pośród nowoświęconych księży katolickich; 2. Nie jest wyłączone możliwość co do przejścia na stronę maryawitów biskupa katolickiego i 3. W razie ostatecznym maryawici zwrócą się z prośbą o poświęcenie dla nich biskupa do „zachodnio-europejskich“ modernistów, z którymi mają niemało stron wspólnych. Od tego zaś biskupa prawo dawania święceń będzie przekazywane innym osobom, według zajmowanego urzędu“.

—  **Aresztowanie agenta „ochrony“.**  Korespondent *Kur. Zagł.* z Częstochowy pisze:

Ogromną sensację nietylko u nas, lecz i w stronach dalszych budzi aresztowanie niejakiego J. Hertza. Syn miejscowego fabrykanta, Kubus, w wieku młodzieńczym pomagał ojcu i policzył sobie za tę pomoc kilkadziesiąt tysięcy rubli, za co został wykluczony z grona rodzinnego. Przyszydzający do życia nad stan p. J. H. zaczął szukać sposobów łatwego zdobycia pieniędzy i wkrótce zapisał się do członków... ochrony.

Czynnym był nadzwyczajnie. Wskazywał wszystkim znanych mu działaczy zakulisowych, ale to nie dawało mu dostatecznego utrzymania. Postanowił więc Kubus łapać rybki w męjnej wodzie i zaczął denuncjować przedewszystkiem ludzi zamożnych, którym następnie obiecywał pomagać do uwolnienia się z więzienia, o ile rodzina prosiła o to pana Kubusia.

Ile czasu to trwało — niewiadomo. Wiadomo tylko, iż p. Hertz żył bardzo dostatnio, wydawał na szampańskie i inne tym podobne przyjemności, aż wreszcie przyszła kreska na Matyska.

Przed 10 dniami przybyli z Warszawy agenci ochrony aresztowali p. Hertza i wprost od stołu libacyjnego zabrali do Warszawy. Od tego czasu o tym ptaszku nie było żadnej wieści, pomimo tego, iż wszystkie radziby dowiedzieć się czegośkolwiek o byłym „satrapie“ częstochowskim, jak go tu nazywano.

## Kronika prowincjonalna.

§ Egzamin dojrzałości w gimnazjum II. w Rzeszowie odbył się pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej p. Ignacego Ryehlika, dyrektora gimnazjum w Jarosławiu, w czasie od 2—5 czerwca z następującym wynikiem:

Do egzaminu przystąpiło uczniów 29, w tem 3 eksterniści. Uznano za dojrzałych z odznaczeniem 8, abiturjentów, 21 za dojrzałych.

Uznani zostali za dojrzałych z odznaczeniem: Czapruga Stanisław, Doliński Zygmunt, Homiec Stefan, Jagielski Rudolf, Markowski Jan, Mikołajczyk Andrzej, Sowa Walenty, Szawan Wawrzyniec; za dojrzałych: Błażewski Andrzej, Bocheński Antoni, Chmiel Jan, Darocha Władysław, Drzewicki Andrzej, Gołab Jan, Grzyź Wojciech, Kanarek Henryk, Kocół Józef, Kowal Piotr, Natter Aleksander, Osip Andrzej, Pelz Józef, Połotnicki Tadeusz, Stocki Aleksander, Stocki Maksymilian, Umiński Józef, Wilk Ignacy, Dobrzański Józef (ekst.), Flecker Władysław (ekst.), Strzępek Władysław (ekst.).

§ Jarmark wyrobów krajowych w Buczaczu. Z inicjatywy Tow. „Pomocy przemysłowej“ w Buczaczu odbędzie się w

dniach 6, 7 i 8 września pod protektoratem Oskara hr. Potockiego i Maryana bar. Błażowskiego, prezesa powiatu, jarmark wyrobów krajowych. W czasie jarmarku projektowana jest także rolnicza wystawa, obejmująca plody rolnicze, jarzyny, owoce, warzywa i wyroby przemysłu rolniczego. Zjazd członków Oddziału polskiego gal. Tow. gosp., zjazd Kółek rolniczych, zjazd okręgowy Tow. „Pomocy przem.” mają zapieścić trzy dni jarmarku.

§ Katastrofa na budowie. Z Samobora donoszą: W sobotę tuż przed wypłatą wieczorną zdarzył się na budowie bocznego budynku elektrowni miejskiej smutny wypadek. Oto załamało się nagle rusztowanie drugiego piętra i pięćoro ludzi znajdujących się w tej chwili na niem, trzech mężczyzn i dwie dziewczęta, runęło na ziemię, łamiąc nogi i ręce. Jedna z dziewcząt odniosła zgniecenia klatki piersiowej, druga rozbiła sobie głowę, a jedno oko jej wypłynęło. Ta wieczorem skończyła.

Dwu murarzy ciężko jest pokaleczonych i także zachodzi obawa o ich życie. Druga z dziewcząt umarła w niedzielę rano.

Przeżytną katastrofą było łyche rusztowanie, złożone ze starych i cienkich łąt, oraz z belek płytko wpuszczanych w mur, które ciężaru ludzi i materiałów, nie mogło wytrzymać.

§ Usiłowane morderstwo i zabójstwo. W niedzielę przed południem rozegrała się tragiczna scena w mieszkaniu murarza Feliksa Duszyńskiego w Zakrzówku pod Krakowem. Pokłócił on się z żoną swoją nader gwałtownie, a dobywszy w czasie sprzeczki rewolwer, strzelił do niej, a następnie do siebie. Strzał skierowany do żony chybił zupełnie celu, natomiast Duszyńskiemu utknęła kula poza uchem pod skórą czaszki. Zajście wywołało wielkie zbiegowisko, — Duszyńskiego aresztował żandarmeria i przyprowadził z Krakowa na stację ratunkową, gdzie opatrzono mu ranę, a następnie odesłano go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza w celu wyjęcia kuli. Po wyleczeniu Duszyński oddany zostanie sądowi karnemu pod zarzutem usiłowanego morderstwa.

## Kronika zagraniczna.

\* Niezwykły wypadek z piorunem. Z Neapolu donoszą: Podczas silnej burzy zdarzył się tu następujący, niewyjaśniony jeszcze wypadek: Na placu S. Fernando padł koń dorozkarski, rażony piorunem. Góś, który siedział w powozie, wysiadł, aby pomóc koniowi, lecz i on upadł rażony, a woźnica nie mógł się poruszyć. Na miejsce przybyła straż pożarna i zdołała woźnicę uratować.

Dziennik *Mattino* sądzi, że grało tu rolę nagłe rozwinięcie się elektryczności podziemnej lub atmosferycznej.

\* Żona znanego tenora Carusa — jak donoszą z Florencji — uciekła ztamtąd z kochankiem do Anglii, zabrawszy z sobą swe klejnoty, a nadto znaczną kwotę pieniędzy, należących do męża.

\* Echo kradzieży w pałacu Zimowym w Petersburgu. Śledztwo w sprawie kradzieży w bibliotece pałacu Zimowego stwierdziło, że zamiast złotych medali i żetonów, kładziono brązowe połaćcane, zrobione na zamówienie w miennej rządowej. Wśród zabranych rzeczy są przedmioty, wzięte wprost z gabinetów zmarłych carów.

\* Ucieczka bankiera. Jak donoszą z Nizy, zbiegł ztamtąd bankier Vicario, pozostawiając przeszło milion franków długów.

\* Zatrucie ołowiem. Z Hanoweru donoszą: Z powodu picia wody, puszczanej przez rurę ołowianą ze studni, otrudził się robotnik kolejowy Wessling, wraz z rodziną. Żona, z synem już umarła, on sam leży ciężko chory.

\* Eksplozja w prochowni. Z Waszyngtonu telegrafują: Podczas wyładowywania wozu z prochem nastąpił wybuch, skutkiem czego wyleciała w powietrze prochownia. Zabitych jest dziewięć osób.

\* Rozruchy robotnicze. Onegdaj rano strejkujący robotnicy rozpoczęli w Bombaju rozruchy, a policja, która wkroczyła, obrzuciła kamieniami. Policja dała kilka strzałów rewolwerowych, od których kilku robotników zginęło. Obecnie panuje już spokój.

\* Rocznica śmierci Leona XIII. Wezoraż z powodu rocznicy śmierci Papieża Leona XIII. odbyło się w Rzymie, w kaplicy Sykstyńskiej nabożeństwo żałobne w obecności Papieża, kardynałów, biskupów, dygnitarzy papieskich i dyplomatów. Mszę św. odprawił kardynał ks. Sartelli. Podczas nabożeństwa odśpiewano oficjalną kompozycję, ułożoną na ten dzień przez ks. Perosiego.

\* Jubileusz Akademii wojennej w Saint-Cyr. Dnia 2 b. m. minęło sto lat od czasu założenia szkoły oficerskiej w Saint-Cyr. Na uroczystości jubileuszowe złożyły się: wielki przegląd wojskowy, karuzel i kiermasz wiejski w pobliskim lesie, tudzież zjazd generalicy francuskiej, byłych wychowawców Akademii. Wogóle ukończyło studia w Saint-Cyr

w ciągu stu lat 30.752 oficerów, z czego 1.700 osiągnęło rangę generałów, a 4 marszałków armii francuskiej: Pelissier, Canrobert, MacMahon i Forey. Na pierwszej chorągwi, którą Napoleon I. ofiarował szkole w Saint-Cyr znajdował się napis: „*Ils s'instruisent pour vaincre*”. (Uczą się, aby zwyciężać). Ten napis istniał aż do roku 1870. Po nieszcześliwej kampanii francusko-niemieckiej, zmieniono go na: „*Ils s'instruisent pour defendre la patrie*”. (Uczą się, aby bronić ojczyzny). W r. 1880 zniesiono i ten napis, bo zbyt czułym jest przypominać pamięci żołnierzy to, co każdy z nich w sercu swoim nosi.

\* Gadatliwość poselska. Jeden z publicystów rosyjskich na podstawie stenogramów 83 posiedzeń Izby państwowej (wszystkich posiedzeń odbyto sto kilka) obliczył, że największą ilość mów i przemówień wygłosił p. Puryshkiewicz, który przemawiał z mównicy 131 razy, a więc przeciętnie 3 razy w czasie dwu posiedzeń plenarnych. Dalej z kolei idą pp.: Markow II. z liczbą 119 przemówień, hr. Uwarow 107, p. Krupienski 98, hr. Bobrinski 98, prof. Kapustin 72, p. Szingarew 67, Rozanow 67, Bulat 54, Timoszkina 52, Kowalewski 50, Sinadino 50, Lerche 46, Miliukow 45, biskup Kulogiusz 43, hr. Benningsen 41. Pozostali posłowie mniej niż po 40 razy. Od 1 razu do 9 przemawiało 188 posłów. Ani razu ust nie otworzyło 150 posłów.

Jak widzimy, kompania najbardziej gadatliwych nie jest dobrze dobraną kompanią. Nadto zaś, jak widać, przemawiają ci, co najmniej mają do powiedzenia. Nie idzie jeszcze zatem, rzecz prosta, iżby ci, co szlachetnie milczeli, wiele do powiedzenia mieli.

\* Cesarz chiński — jak donoszą z Pekinu — jest od kilku dni chory. Dotychczas nie udało się zbadać istoty choroby, gdyż w pałacu cesarskim nie chcą nic wiedzieć o lekarskiej sztuce Zachodu. Sprawozdania dotychczasowe mówią, iż idzie tu o biegunkę. Cesarzowa poleciła gubernatorom na prowincji, aby przysłali lekarzy.

\* Powódź w Chinach. W dolnym biegu rzeki Jangtse nastąpiła powódź. Rzeka wystąpiła z brzegów i przerwała tamy pod Janczu. Zbiory prawie do szczytu zniszczone. Wielu ludzi poniosło śmierć w falach spienionej rzeki, ponieważ powódź nastąpiła nagle.

## Katolicyzm w Stanach Zjednoczonych.

Według ostatnich sprawozdań statystyki, liczba katolików w Stanach Zjednoczonych, wynosi 16 milionów, a w jednym tylko mieście, Nowym Jorku, mieszka wyznawców katolicyzmu 2 miliony, w szkołach elementarnych tego miasta pobiera naukę sto tysięcy dzieci katolickich. Amerykański rząd wielce szanuje katolików, między którymi ma serdecznych przyjaciół. Minister sprawiedliwości jest gorącym katolikiem, z pośród zaś ambasadorów amerykańskich przy obcych Dworach jest 4 katolików. Obliczono też, że rok rocznie w Stanach Zjednoczonych nawraca się na katolicyzm z rozmaitych sekt około 30 tysięcy ludzi.

Niedawno wydano książkę z życiorysem 3 tysięcy wybitnych osób, które przyjęły wiarę katolicką.

Oto jakich tam ludzi wliczono: 1 biskup anglikański, 372 pastorów protestanckich, 3 rabinów, 12 zakonników anglikańskich, 15 pań anglikańskich, 126 adwokatów, 45 senatorów i posłów, 12 gubernatorów, 21 członków poselstw do rozmaitych mocarstw, 157 oficerów.

Już kiedy książka wyszła z druku, przyjął wiarę katolicką pastor W. Emery Enkell, rektor kościoła św. Barbary w Nowym Jorku, oraz p. Mitchell, prezes amerykańskiej Ligi pracy, zwany królem amerykańskim niekorwanym. Zwą go tak dlatego, że stoi na czele ogromnego stowarzyszenia robotników. Rząd amerykański bardzo poważa Jana Mitchell.

I jeszcze jeden osobliwy szczegół świadczący, jak wiarę katolicką w Ameryce rząd amerykański szanuje, choć nie jest on katolikiem.

Wiadomo, że przed kilku miesiącami na Ocean Spokojny wyjechały okręty amerykańskie wojenne. Na tych okrętach znajdowało się 16 tysięcy ludzi, w tej liczbie samych katolików 6 tysięcy, a między nimi dwaj admirałowie. Otóż dla obsługi duchownej żołnierzy katolików na okrętach było 6 kapelanów. Najstarszy z tych kapelanów nazywa się ks. Gleesson i ma wysoką rangę kapitana. Na okręcie codziennie odprawiała się Msza św., w niedzielę zaś byli na niej obecni wszyscy żołnierze katolicy wraz z oficerami. Na nabożeństwo katolickie przychodziło bardzo wielu protestantów.

Główny kapelan ks. Gleesson, kiedy okręty zatrzymały się w porcie Rio de Janeiro, w publicznej przemowie wyraził rządowi amerykańskiemu uznanie za jego sprawiedliwość i życzliwość dla Kościoła katolickiego. To samo mówił o całym narodzie i o pismach amerykańskich.

W dużym też poważaniu jest w Stanach duchowieństwo katolickie i zgromadzenia zakonne, a zwłaszcza OO. Jezuitów, których tam ce-

nią za to, że wzorowo uczą i wychowują w szkołach młodzież.

## Notatki literacko-artystyczne.

»Przewodnik naukowy i literacki«, dodatek miesięczny do *Gazety Ławowskiej*, wyszedł za miesiąc lipiec i zawiera: I. „Reforma Izby panów”, napisał Stanisław Starzyński — II. „Żywot polityczny Michała Grabowskiego”, napisał Michał Rolle. — III. „Zarys dziejów edukacyjnych Polski porzeczniejszej na obczyźnie”, napisał Antoni Karbowiak. — IV. „Wystawa Rembrandtowska w Lejdzie w r. 1906”. (Notatki turysty), napisał Bronisław Czarnik. — V. „Wycieczka do Parany (Stanu Rzeczypospolitej Brazylii)”. Dziennik podróży, napisał dr. Stanisław Kłobukowski. — VI. „Z życia Kajetana Węgierskiego”. Pamiętniki i listy, wydał dr. Stanisław Kossowski. — VII. „Przemysł górniczo-hutniczy w Galicji w r. 1906”. „Nafta i wosk ziemny. II.” przez K. Z.

## Z dziedziny teatru i sztuki.

(Upadek teatrów angielskich. — W usługach kinematografu. — „Król Lir” w Rzymie).

Nad teatrem angielskim ciążyła od wielu lat prawdziwa konspiracja milczenia. Mówiono wiele o polityce Anglii, o rozwoju jej nauk, filozofii i poezji, o literaturze dramatycznej milczano. W prasie codziennej polskiej nie zajmowano się również wiele sceną angielską, bo ta scena nie dawała dostatecznego tematu i nie budziła zainteresowania.

Przyczyną takiego stanu rzeczy wyjaśnia bardzo źródłowo p. Marya Rakowska w jednym z naszych miesięczników (*Biblioteka Warszawska 1908*). Mówi ona, że dopiero Oskar Wilde i Bernard Shaw przewalili zakłęcie zawieszające nad produkcją dramatyczną ich ojczyzny. Sukces tych pisarzy jest jednak odosobniony i nie może uchodzić za dowód rozwoju teatru angielskiego, który przeżył niepokojącą długą dobę marazmu i nie tak łatwo otrząsnie się z brzemienia przeszłości.

Dekadencja literatury dramatycznej angielskiej rozpoczęła się jeszcze w okresie następującym zaraz po Szekspirze. Purytanizm zwalczał namiętnie teatr. Duch surowego ascezyzmu wzbrańcał się uznać prawa istnienia sztuki. W roku 1641 parlament wydał nawet rozporządzenie, zabraniające wszelkich przedstawień publicznych i wzywające do skrucy i upamiętnienia tych, którzy zwykli byli uczęszczać na tak „bezbóżnie niemoralne rozrywki”. „Act” z r. 1684 nakazał zburzenie wszystkich teatrów i oznajmił, że ludzie, którzy pełnią czynności aktorów skazywani będą na chłostę, a widzowie na kary.

Tak działo się przez długie lata. W pół wieku po śmierci Szekspira dramat przestał niemal istnieć.

Z nastaniem Restauracji powiał prąd swobodniejszy i teatry otworzyły swoje podwoje. Dramat zniknął zupełnie, zastąpiony komedią i to tak rozwiązała i wyuzdana, że krytyka dzisiejsza pyta się ze zdumieniem, wobec jakiej publiczności niktóre z jej utworów mogły być grane na scenie. Reakcja przyszła też wnet. Komedia Restauracji obruszyła umysły wszystkich, a purytanizm odniósł znowu nowe zwycięstwo. W pierwszych dziesiątkach lat XVIII. wieku rozgościły się wszeczwłalnie w teatrach tolerowane przezeń nauczające tendencyjne utwory — uroczyście kazania raczej, niż sztuki, więjące śmierciulną nudą, które zdołały zniechęcić do sceny najwytrwalszych jej zwolenników.

Napomoc purytanizmu pospieszyła w owej epoce cenzura. Instytucja ta zaprowadzona z racji politycznych, zmodyfikowała niebawem swój charakter i rozciągnęła również czujność na nieinteligentną opiekę nad stroną etyczną poddawanych jej sądowi utworów, w której to roli przetrwała po dzień dzisiejszy. Czynniki ten przyczynił się niemało do podkopania podstaw rozwoju sceny i jej działalności.

Gusta ucześniejącej na widowiska publiczności stawały się w miarę tego coraz mniej wyszukane. W teatrach rozgościły się wszeczwładnie najnieprawdopodobniejsze melodramaty, farsy i burleski.

W połowie ubiegłego stulecia scena staje się miejscem takich produkcyj, jak hippodramaty, najniższego gatunku parodje sztuki, w których konie główne grały rolę.

London posiada dziś do trzydziestu teatrów. Przeważna ich większość uprawia wszakże przedsięwzięcia widowiskowe, nie mające nic ze sztuką wspólnego. Na sukurs im przychodzi *music-halle*. Najpopularniejsze tam zresztą są sceny, które wystawiają z niesłychanym przepychem kostiumów i dekoracyj pantominy osnute niezmiennie na jednych i tych samych legendach i bajkach czarodziejskich. Bohaterami ich są więc najeższe: Aladyn, Robinzon Kruzo i Sinobrody, Kopciszyn i Dick Wittington. W sztukach tych bierze udział po kilkaset osób, których role nie są bynajmniej mimiczne. Piosnka komiczna, arlekinady i klownady zajmują tu niepoślednie miejsce.

Pantomima, usaukcyonowana olbrzymiem powodzeniem wobec publiczności, stoi też na czele ruchu sezonów teatralnych w Anglii. Poważne pisma codzienne nie wahają się jej poświęcać wyczerpujących sprawozdań, które podtrzymują prawa do bytu tej zdegenerowanej sztuki.

Pozatem teatr angielski nie chce iść przeciw prądom upodobań ogółu. Jest to przedsiębiorstwo czysto kapitalistyczne i jako takie dąży do zrealizowania największych zysków. Nie też dziwnego, że w podobnych warunkach nie ma miejsca na sztukę prawdziwą, która węgłtuje zaledwie na scenach utrzymywanych kosztem największych wysiłków inicjatyw przywattnej, odosobnionej zupełnie w reformatorskich zapędach podniesienia poziomu artystycznego i literackiego teatru Anglii.

\* \* \*

Kinematograf zdobywa sobie coraz wybitniejsze stanowisko w dziedzinie teatru. Jestto wprawdzie jeden z dowodów upadku sceny, w każdym jednak razie nawet najwybitniejsi autorzy poczynają traktować na serjo kinematograf w usługach swej Muzy. Rostand napisał specjalnie dla kinematografu jakąś „sztukę”, teraz znów Sardou polecił opracować Emilowi Fabre „Toskę”, którą dla kinematografu odegra Sara Bernhardt i długoletni partner jej roli, p. de Max.

\* \* \*

Mimo pory ogórkowej, teatr „Argentina” dał Rzymianom rodzaj promiery, a mianowicie „Króla Lira” w nowem opracowaniu.

Wieczór był wcale niezajmujący, chociaż publiczność wypełniła teatr. Wiąc przypisać należy niefortunnemu opracowaniu sztuki Szekspira, którego dokonał Antonio Cippico, młody poeta włoski, pochodzący z Dalmaeyi. „Król Lir” w nowej szacie włoskiej jest banalny. Podwójna szkoda: najpierw dlatego, że Cippico, utalentowany poeta, ale nie mający odczucia Szekspira, mógł w inny sposób użyć swych sił, a powtóre z tego powodu, że mało znane go we Włoszech „Króla Lira” należało właśnie dać we wzorowem opracowaniu. Reżyserya dyrektora teatru „Argentina” Funagalliego ratowała jedynie sytuację.

\* \* \*

## Wybuch wulkanu ropy.

Boryslaw, 17 lipca.

Jestem nieustannie pod wrażeniem niezwykłego widoku! Groza położenia i straty materialne tak znaczne, które wyrządza ten pożar, trwający już od dwu (przeszło) tygodni nie pozwalają mi użyć słów, jakie cisną się na usta: widok imponujący i wprost wspaniały. Proszę sobie wyobrazić ślip ognia na kilkadziesiąt metrów wysoki, ognia, który nie płonie spokojnie, jak olbrzymi stos zapalony, lub dom objęty pożarem, lecz wyrzucany jest bez przerwy, nieustannie z potężną, żywiołową mocą, jakby przez tę czelusę ziemi chciało się wydożyć piekło całe na zagładę grzesznej ludzkości. Ogień wypada z ziemi z hukiem do grzmotu podobnym i żadne pióro, ani pędzel nie zdoła odwzorować gry barw tego płomienia. Jakies fale wartkie, rwące, gęste, pełne nowego, nieznanego kruszcza, który ma kolor miejscami świeżo zerwanej pomarańczy, miejscami roztopionego, dukatowego złota; jakaś grzywa potwora z bajek wyległych w mózgu szaleńca, która wiatr to w górę unosi, to zwolna pochyła ku szarej ziemi, bo jest za gęsta i za silną, by ją mógł na złote włosy rozwiać w przestworzu. U samego spodu płomienia unosi się błękitnawy opar tak na pozór niewinny, a to są właśnie ropne gazy: źródło i przyczyna płomienia. A nad tą pochodnią, którą rozpalili piorun, biją olbrzymim kręconym słupem w niebo brunatno rude kudy dymu i pokrywają firmament czarną, złowrobną chmurą. W wielkim tym pożarze ropy uderza nas rzecz przy takim ogniu niezwykła: zupełny brak nad piorunkiem dymu — iskier, tych produktów niedokładnego spalania roznoszonych wiatrem szeroko i daleko. I właśnie ten brak iskier, nieodstępnych towarzyszy wielkiego pożaru jest jedynym powodem, dla którego ogień szybu *Oil city* daje się lokalizować i nie objął dotychczas innych szypów ropnych Tustanowiec i Boryslawia. Przestępu do szybu broni ciepło promieniujące płomienia na odległość, jak osądzić mogłem, w promieniu przeszło stu kroków. Jakkolwiek nawet zupełnie lekka osłona twarzy pozwala przystąpić znacznie bliżej a przyzwyczajenie hartuje śnaź i pod tym względem ludzką skórę, bo widzę robotników, (przeważnie Żydów), którzy sypią ziemię tuż przy samym ogniu, zlewając tylko sobie przy tej robocie wodę z rurociągów odzież zapalającą się już w znaczniejszej odległości od żaru. Cała okolica płonącego szybu wygląda jakby zalana była lawą wulkanu. Przeszedł tedy przed dwoma tygodniami huragan ognia, od którego zajęły się zbiorniki *Oil city*. Wszystkie plony zostały doszczętnie zniszczone; ziemia jest miejscami spalona zupełnie, twarda, czarna, jak po pożarze stepu. Straty

obliczone aproksymatywnie z powodu zniszczenia produktów ropnych, wyposzą około 20.000 koron. Niepodobna pominąć milczenie tych nielącychych bledni, które a konto pożaru już samo przez się groźnego i mogącego się obejść zupełnie bez kolorystycznych i fantastycznych dodatków, rozpuszczają w świat szeroko drutem i piórem rzesze reporterów, chwytających w lot pierwszą lepszą z brzęgu kłamliwą wiadomość i uzupełniających ją własną, bujną imaginacją.

W pewnej niemieckiej gazecie (polskie są powściągliwsze) napisano że w promieniu trzysta metrów dookoła szybu „Oil City“ ziemia jest rozczyszczona do czerwoności, w drugiej: że płynnie niestannie: *ein Flammenmeer von Borystaw bis nach Drohobycz*. Nie mniej błędne wieści szerzą dzienniki o poniesionych w skutek pożaru stratach, które rzekomo dosięgają milionów. Ze źródła, jak najbardziej autentycznego pochodzące wiadomości stwierdzają, że właściciele szybu „Oil City“; gwarantwa berlińskiego (prusko-żydowskie) pod firmą „Brauns und Bergman“ straciło dotychczas w skutek pożaru przeszło 1.000 cystern ropy, co obliczone na korony po cenie dzisiejszej przedstawia wartość od jednego do dwóchkroćstotysięcy koron. Strata byłaby znacznie większa, gdyby nie to, że przed kilku dniami udało się ująć rurami poniżej otworu świdrowego (wybuchowego) ropę, która w ilości około dwudziestu cystern dziennie spływa do wykopanych obok zbiorników ziemnych. Ropa ta wypływa do zbiorników w stanie gorącym, w temperaturze około + 60° R., w skutek czego ztraca część swych lotniejszych składników, co zapewne wpłynęło na obniżenie jej wartości. Po zastąpieniu jest ta ropa tak gęsta, że krajać ją można nożem, jak ciało stałe. Towarzystwo poniosło także i z tego powodu stratę, że asekuracja krakowska, która przyjmuje ubezpieczenie szybów ropnych, na wypadek pożaru ubezpieczenia tego firmy pruskiej nie wypłaci, bo szyb „Oil City“, jak stwierdzają liczni świadkowie, nie był w myśl przepisów ubezpieczenia ochroniony przykrywą. Jeśli obok tego weźmiemy na uwagę tę okoliczność, że właśnie w przededniu pożaru zapelniono gwarantwa berlińskie wybuchającą w ilości stu kilkudziesięciu cystern ropą wszystkie niemal zbiorniki, jakie w ogóle miało do dyspozycji i że zbliżał się moment, w którym z braku rezerwoarów musiano ropę puszczać do rzeki — to prawie edwazy się można na twierdzenie, że piorun ten nie wyrządził ani w części takiej szkody, jak to przedstawiają ludzie w badaniach swych dosyć powierzchowni, a często wprost nie posiadający o stanie rzeczy należytego pojęcia. Faktem jest również, że pożar szybu „Oil City“ wpłynął na podniesienie się ceny ropy, która wynosi obecnie 1 koronę 15 hal. Współzucie, które towarzyszy rzekomo wielkiej stracie właścicieli płonącego szybu, dotyczy w większej części kucharek berlińskich czy hamburskich, bo one to, jak słyszałem, są owymi *pro mille* udziałowcami poszkodowanego pruskiego gwarantwa. Mocno powątpiewać należy czy w analogicznym wypadku nasze polskie kucharki cieszyłyby się równem z ich strony współzuciem.

Na szczere współzucie, uznanie i podziw prawdziwy zasłużył sobie tam w czasie pożaru ktoś inny. Oto tuż obok szybu „Oil City“ jest szyb polskiego Towarzystwa „Szląsko“ Longchamps i Szczepanowski, pogłębiany na przeszło 900 metrów. Szybowi temu w czasie wybuchu ognia groziło ogromne, wprost beznadziejne niebezpieczeństwo. Od niebezpieczeństwa tego ochronił szyb „Szląsko“, czyną naprawdę heroiczną kierownika szybu i wiertacza, którzy w porze największego żaru zdołali wyciągnąć i zmontować na szczycie szybowej wieży rurociąg wody i od tej pory całą siecią rur i całym aparatem rozpylaczy wody chronią szyb od zapalenia, zlewając go niestannie dnem i nocą z zewnątrz i od wnętrza strugami zimnej wody. Jest to istotnie arcydzieło akcy ratunkowej, dzięki której szyb został ocalony i stał się wskutek tego na odwrót ogromnie niebezpiecznym dla swego ognistego sąsiada.

Nie ulega, jak się zdaje, najmniejszej wątpliwości, że z chwilą, gdy płonien na „Oil City“ zostanie zgaszony, właściciele szybu „Szląsko“ pogłębią otwór wiertniczy o kilkadziesiąt metrów i dostaną ropę pruskiego szybu, który „Szląsko“ groził zupełną zagładą. Ażby akcja ratunkowa nie odbywała się z uwzględnieniem własnych tylko interesów, a bez troski o los sąsiadów, co mogłoby się stać powodem dalszych nieobliczalnych katastrof, chwycił ją Rząd w swe ręce i zajmuje się nią jak najenergiczniej. W dniu wybuchu pożaru przybył do Borystawia rada ministerjalny p. Holoubek, który na miejscu czuwa nad wszystkim. Dniem i nocą jest szyb strzeżony przez jednego z urzędników drohobyckiego okręgu górniczego, którzy z poświęceniem prawdziwym i zupełnym lekceważeniem zdrowia pełnią służbę w żarze płomieni, wśród dławiącej atmosfery gęstych dymów ropnych. Akcja ratunkowa zaczęła się od tego, że pionierzy usypali naokoło szybu pierwszy wał ziemny, by powstrzymać rozlewającą się

falę ognia. Była to istotnie bohaterska walka pracy w imię społecznego dobra z żywiołem potężnym, szatańskim. Mówiono mi, że oficerowie szli na czele dzielnych pionierów, jak do ataku, odwrotnie z prawdziwym poświęceniem i wśród grozy śmierci. Dalsze wykonanie akcy ratunkowej pod egidą Rządu objęła firma pp. Łozińskiego i Łukawieckiego. (Dokończenie nastąpi).

K. Z.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

### Ze świata finansowego.

Wiedeń, dnia 18 lipca.

Pierwsze półrocze roku 1908 przyniosło wielkim austriackim prywatnym kolejom pokaźny dochód 149 milionów koron. Sieć kolei północno-zachodniej wykazuje niestanną zwykłą dochodów. Kolej południowa zamknęła rachunki z rezultatem o 2<sup>3</sup>/<sub>4</sub> milj. koron większym w porównaniu do prowizorium zesłorocznego. W tej cyfrze mieści się półtora miliona uzyskanego z podwyższonej w jesieni z. r. taryfy. Kolej ta zebrała 6216 milionów, kolej państwowa 3230 milj., północno zachodnia 1387, doliny Łaby 902, Busztiebradzka A) 432, B) 754, Osiek-Cieplice 786, Cieplice-Reichenberg 152, czesko-północna 574.

Giełda wiedeńska jest wogóle dobrze usposobiona, a gotówka dość płynna. W Berlinie nawet pieniąż znacznie potaniał. Ofiarowano gotówkę po 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> procent. W Londynie z łatwością można dostać pieniąż po 1<sup>1</sup>/<sub>4</sub> od sta, a w Paryżu po 1<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. W Londynie toczy się formalna walka o lokację gotówki, którą po prostu narzucają, nie wiedząc jak jej użyć. Zmiana sytuacji w krótkim stosunkowo czasie jest rzeczywiście nadzwyczajna. W pierwszych dniach stycznia nie można tam było dostać gotówki za 7 procent, obecnie zaś nikt nie kwapi się brać ją za 1<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Objaw to znamieny. Wpłynęła na ten stan w znacznej mierze oczywiście zwiększona produkcja złota. Miliony wysyłane w jesieni do Ameryki powoli wracają napowrót. Ze wszystkich stron świata wpływa złoto do wielkiego rezerwoaru Banku angielskiego. Dowodzi to, że na całym świecie ograniczono potrzeby ekonomiczne i przemysłowe.

W Anglii depresja przemysłowa i kupiecka jest najsilniejsza. Wprost przeciwnie w Ameryce. Tam inicjatywa czeka z niecierpliwością na dogodną sposobność, mając nadzieję, że łatwość kredytu i taniość pieniąż przelamają wkrótce stagnację. Jednakże tani pieniąż, sam przez się, nigdy jeszcze nie dał impulsu do gwałtownej zmiany stosunków. Do tego potrzeba czasu. Lata upłynąć muszą, by przemysłowcy zapomnieli całkowicie o ogromnym przesileniu, które wszystkich zdławiło. W Ameryce nastąpi to niezawodnie rychlej, aniżeli w Europie. Przyczynią się do tego obfite żniwa, dobra konjunktura transportowa, albo też wielkie inwestycje kolejowe. Szybki powrót niskiej stopy procentowej w Europie nastąpił dla tego, ponieważ drożyna pieniąż w jesieni z. r. nie była spowodowaną wewnętrznym ekonomicznym położeniem Europy. Gwałtowna potrzeba gotówki ze strony przemysłu europejskiego była jedynie wynikiem amerykańskiego przesilenia. Obecnie wskutek ograniczenia w Niemczech produkcji, zmniejszonych znacznie kosztów, okręgi przemysłowe spłacają znaczne kwoty tańszym bankom, które wskutek tego daleko mniej gotówki z banku Rzeszy pobierają. Portfele wekslowe niestannie tam spadają.

Najmniej stosunkowo odczuwa tę taniość gotówki Austria. Wprawdzie i u nas Bank austro-węgierski zniżył stopę procentową, idąc z ogólnym prądem, — wynosi jednak ona 4 od sta. Ogólny ruch handlowy, targi i Banki nie są wcale zalewane pieniążmi tak, jak n. p. w Anglii. Banki poszukują u nas w dalszym ciągu pieniąży i płacą 4 od sta. W Wiedniu jest teraz pieniąż droższy, aniżeli w jakimkolwiek centrum ruchu kredytowego. Banki nie czynią wcale ulgi w popycie za gotówką i w dalszym ciągu utrudniają kredyt. Powodem tego dziwnego objawu jest to, że w Austrii niema żadnej depresji w świecie przemysłowym. Przeciwnie, w przeszłym roku n. p. przemysł tkacki zapotrzebował i inwestował wiele milionów. Cały wogóle przemysł austriacki spłaca bardzo wolno zaciągnięte długi, a olbrzymie inwestowane kapitały nie wracają tak rychło do banków. Do tej stosunkowej droższyny pieniąż przyczyniają się również wysokie ceny na targu zbożowym.

Zastój przemysłowy i płynność gotówki wywierają dobry wpływ na targ walorów. W czasach przesilenia zwraca każdy kapitalista uwagę swoją na papiery lokacyjne.

Objaw ten daje się zauważyć przedewszystkiem w Anglii, gdzie konsole podskoczyły o 6 procent, a olbrzymich emisji dokonano w mgnieniu oka z wielkiem powodzeniem.

Do Banku austro-węgierskiego przypłynęło w ostatnim tygodniu złota za 3 miliony koron, wskutek czego zapas złota wynosi obecnie 1.127 milionów koron, czyli, że w porównaniu z zapasem na dniu 1 stycznia b. r. zwiększył się on o 128 milionów koron.

**Polsko - szwedzkie stosunki handlowe i rolnicze.** *Hamburgischer Correspondenz* pomieszcza następującą notatkę: „Rolnictwo szwedzkiemu uśmiecha się radosna nadzieja, że otrzyma Polaków jako nowych odbiorców. W Sztokholmie przebywa obecnie delegacja polskiego Towarzystwa rolniczego w Królestwie polskim, składająca się z 14 osób, celem zbadania odnośnych stosunków. O celu tych odwiedzin złożył jeden z uczestników takie oświadczenie:

„Rolnictwo polskie tak ekonomicznie jak naukowo znajdowało się pod wpływem niemieckim. Towarzystwo rolnicze w Królestwie Polskiem, spowodowane przyjęciem tego roku ustaw antypolskich, postanowiło zerwać wszelkie stosunki z Niemcami; dlatego skierowano się ku Szwecji, której rolnictwo od tych samych mniej więcej zależne jest warunków. To było powodem wysłania delegacji do Szwecji. Uczestnicy jej są „zachwyceni“ rolnictwem szwedzkim i doszli do przekonania, że stoi ono równie wysoko, albo jeszcze wyżej, niż w Niemczech. W przyszłości bez wątpienia będą się członkowie Towarzystwa w pierwszym rzędzie zwracali do Szwecji, ażeby tam pokrywać zapotrzebowania swoje co do bydła rasowego, nasion i maszyn rolniczych“.

**Urodzaje w Rosyi.** *Now. Wrem.* zamieszcza list swego korespondenta z Saratowa z doniesieniem, że przez cały czerwiec bezwzględna susza panowała na dolnym brzegu Wołgi. Stan zbóż przedstawiał się zrazu pomyślnie. Ale już w połowie czerwca pod wpływem upałów, dochodzących w słońcu do 40° R., rozsiadł się jakiś mętno-żółtawy pył: rozwały się wszelkie nadzieje. W całej południowej połaci guberni saratowskiej żyta nie będzie wcale. Jarzyny przedstawiają się bardzo słabo, nawet obfite deszcze nie byłoby już w stanie ich uratować. Jedynie tylko arbuzy i dynie obiecują plon obfity. W środkowej połaci guberni saratowskiej widoki na urodzaj również się znacznie pogorszyły: żyto da zapewne dużo słomy, lecz plonować nie będzie, gdyż zawczasie pożółkło. W takich samych warunkach znajduje się jęczmień, który dojrzał równocześnie z żytem. Pszenice i owsy również pożółkły, lecz ów pył tak szkodliwy na południu, w czasie kwitnienia zniweczył plon w zawiązku. Deszcze mogłyby jeszcze na nie wpłynąć ożywczo, ale w każdym razie nie wpłyną na wydanie plonu, zwłaszcza, że z jesieni już oziminy były rzadkie i słabe. Tylko północ guberni saratowskiej przedstawia nieco lepsze widoki, chociaż dalekie od zadowalających. Jeden z powiatów nawet tej północnej połaci ma 30 pre. nie obsianych gruntów, które powinny być byle obsiane żytem. Jarzyny tam są względnie zadowalające, gdyż wobec późnych zasiewów, dotychczas mniej od suszy ucierpiały.

**Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 13 do 19 lipca 1908, bez opłaty akcyzowej.** (Walu ta koronowa). — Pszenica stara 12-15 do 12-40, nowa — do —, żyto stare 10— do 10-20, nowe — do —, jęczmień browarny 7— do 7-25, pastewny 7-50 do 7-50, owies stary 6-50 do 6-75, nowy — do —, hreczka — do —, kukurudza zesłoroczna — do —, proso — do —, groch do gotowania 8-50 do 11—, pastewny — do —, soczewica — do —, fasola — do —, bobik stary 6-25 do 6-50, nowy — do —, wyka stara — do —, nowa —, konieczna czerwona 100— do 105—, biała 35— do 40—, szwedzka — do —, tymotka 33— do 34—, anyż rosyjski — do —, płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 14— do 14-25, lnianka — do —, nasienie lniane 10— do 10-25, nasienie konopne — do —, chmiel 80— do 90—, nowy — do —, nafta zwykła 12— do 13—, salonowa 14— do 16—, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 55-75 do 56—, ekskontyngentowany 36-25 do 36-50.

## OSTATNIA POCZTA.

— Z Grazu nadchodzi prywatna wiadomość, że akty policyjne w sprawie ostatnich demonstracji studenckich zostały oddane prokuratorowi Państwa i rozpoczęto karne ściganie kilku studentów. Wczoraj rano zarządzone rzekomo więzienie śledcze przeciw 3 studentom, oskarżonym o zbiegowisko i obrazę straży.

— Prezydent Francji Fallières przybył wczoraj do Kopenhagi, powitany tam przez króla i rodzinę królewską.

— D. 18 b. m. silna drużyna grecka napadła — jak z Sofii telegrafują — na wieś bułgarską Ribarz, zamordowała 25 mężczyzn, kobiet i dzieci, całą zaś wieś spaliła.

— Policja hiszpańska wykryła w Tremt koło Leridy skład bomb i materiałów; wybuchowych aresztowano kilka osób.

W Segur (pow. Lerida) policja aresztowała dwu terrorystów w chwili, gdy na polu robili próby z materiałami wybuchowymi.

— Cesarz chiński wysłał gubernatora Mukden do Stanów Zjednoczonych celem wyrażenia podziękowania rządowi chińskiego za zerzeczenie się przez Stany Zjednoczone wynagrodzenia skutkiem strat, poniesionych podczas powstania bokserów.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Paryż, 21 lipca.** Wczorajszy *Journal des Débats* przynosi artykuł wstępny o zjeździe słowiańskim w Pradze, w którym zaznacza, że solidarność słowiańska została stwierdzona głównie przeciw germanizmowi.

**Kopenhaga, 21 lipca.** Na obiedzie galowym, wydanym na cześć prezydenta Fallières, król Fryderyk i prezydent wymienili w toastach wyrazy wzajemnej przyjaźni i sympatii.

**Nauheim, 21 lipca.** Admirał Rozeński w 65. rocznicę urodzin zmarł tutaj ubiegłej nocy skutkiem cierpienia serca, jakie wystąpiło u niego z powodu rany, odniesionej pod Cuszimą.

**Paryż, 21 lipca.** Z Casablanki donoszą, że „mechalla“ sułtana Abdul Azisa obozowała d. 17 b. m. w odległości 4 kilometrów od Rabat i w normalny sposób posuwała się naprzód, nie przekraczając linii francuskiej.

**Londyn, 21 lipca.** W Izbie lordów w obradach nad ustawą o pensjach na starość kilku mowców krytykował przedłożenie ze stanowiska finansowego. Izba przyjęła ustawę w drugim czytaniu.

**Bombaj, 21 lipca.** Jak dotychczas stwierdzono, w starciu strejkujących robotników przegrał z policją jednego tubyleca zabito, a siedmiu zraniono.

**Honolulu, 21 lipca.** Na pokładzie amerykańskiego okrętu wojennego „Kearsarge“ zdarzyła się eksplozja kotła, przyczem 5 osób ciężko zostało zranionych. Okręt nie doznał poważnego uszkodzenia.

**Tebris, 21 lipca (Pet. Ag. tel.).** Z powodu iż szacha odmówił usunięcia z miasta „musztheidów“, którzy zwracają się przeciw ludności, rozpoczęła się wczoraj po południu strzelanina z karabinów i armat między rewolucjonistami, a zwolennikami szacha.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

**Warszawa, 21 lipca. (Tel. pr.)** Komisya, która opracowywała projekt samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem, ma być ponownie zwołana do opracowania nowego projektu. Ma on być jeszcze w jesieni wzięty pod obrady w Dumie.

**Warszawa, 21 lipca. (Tel. pr.)** Na zasadzie praw stanu wojennego gen. gubernator warszawski zawiesił pismo codzienne *Hasła*.

**Kijów, 21 lipca. (Tel. pryw.)** Posła do drugiej Dumy, socyalistę Kirjenkę Izba sądowna kijowska skazała na zesłanie.

**Petersburg, 21 lipca. (Pet. Ag. tel.)** Car zatwierdził budżet na r. 1908 w wysokości 2 581,403.168 rubli. Dochody zwyczajne przenoszą wydatki zwyczajne o 74.694.408 rubli. Nadzwyczajne dochody wynoszą rubli 194,457.670 nadzwyczajne wydatki rubli, 269,152.078.

**Odessa, 21 lipca. (Tel. pr.)** Przy aresztowaniu 5 nieznanych ludzi posypali się z obu stron strzały, od których padł policyjant; z pośród owych pięciu ludzi jednego zraniono, jednego ujęto.

**Petersburg, 21 lipca. (Tel. pryw.)** Do *Nowego Wremieni* telegrafują z Pragi, iż część delegatów rosyjskich w powrotnej drodze odwiedzi Kraków.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kroczyński.

# CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod

## „Wozem Drzymały“

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

### NADEŚLANE.

Pensjonat hydropatyczny

#### Dra Ebersa w Krynicy

otwarty od 1 czerwca do końca września w nowym zarządzie Józefa Downarowicza właściciela pensjonatu „Ukraina“ w Krakowie. Prospekty na żądanie.

### DOM BANKOWY

## Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura

do LOKALU

### obok Kawiarni Wiedeńskiej

przy ul. Kilińskiego.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

### Do najęcia

#### ul. Asnyka Nr. 7,

Parter

### 1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

### Wysiewki

z najlepszych herbat pół kg. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

### Edmunda Riedla, Lwów.

### Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna 1200 koron.

Połączenie kolejowe z Lwowem bardzo wygodne. — Z chwilą osiedlenia się weterynarza miejskiego w Janowie otwartą będzie stacya do ładowania zwierząt.

W miejscu rzeźni według nowoczesnych wymogów niedawno zbudowana.

W odległości trzech mil w obwodzie weterynarza brak.

Udokumentowane podania wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa po koniec lipca 1908.

S. BLATT, burmistrz.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21 lipca 1908.

#### Hotel George'a.

PP. ks. M. Lubomirski z Podniestrzan, K. Jaźwiński z Podniestrzan, M. Padlewski z Czernicy, A. Garapich z Zagórze, M. Jędrzejewicz z Dylegówki, C. Ozarkowski-Golejowski ze Strzalkowic, hr. W. Młodecki z Monasterzysk, W. Dydejczyk z Limanowy.

#### Hotel Imperial.

PP. dr. Z. Ehrenpreis z Krakowa, hr. F. Zamoycki z Boryslawia, A. Potocki z Rymanowa.

#### Hotel Francuski.

PP. M. Chmura z Bełcza, W. Filipowski z Bienków, A. Sadzewicz z Warszawy.

#### Hotel Europejski.

PP. K. Radliński z Rosyji, A. Łoziński z Wołynia.

#### Hotel Sans-souci.

P. K. Jaworczykowski ze Sanoka.

### CENNIK

#### lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 lipca

#### I. Akcyze za sztukę.

|  |     |     |
|--|-----|-----|
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)                        | 567 | 577 |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)         | 410 | 420 |
| Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 562 | 568 |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.    | 350 | 400 |

#### II. Listy zastawne za 100 kor.

|  |     |    |     |    |
|--|-----|----|-----|----|
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.            | 110 | 30 | 111 | —  |
| " " " 4 1/2 pr. " los w 50 l.                    | 99  | 40 | 100 | 10 |
| " " " 4 pr. " 60 l. po 200 k.                    | 94  | 10 | 94  | 80 |
| " " " 4 1/2 pr. " los w 51 l.                    | 100 | 10 | 100 | 80 |
| " " " 4 pr. " los w 57 l.                        | 94  | 50 | 95  | 20 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)    | 97  | —  | —   | —  |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat | 96  | 50 | —   | —  |
| 4 pr. los w 56 lat                               | 94  | 20 | 94  | 90 |

#### III. Oblig. za 100 kor.

|  |     |    |     |    |
|--|-----|----|-----|----|
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.          | 98  | 20 | 98  | 90 |
| Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.        | 101 | 20 | 101 | 90 |
| Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)           | —   | —  | —   | —  |
| " " " 4 1/2 pr. (3 em.)                    | 100 | —  | 100 | 70 |
| " " " 4 pr. (4 em.)                        | 94  | 50 | 95  | 20 |
| Kol. lokalne dtto 4 pr.                    | 94  | —  | 94  | 70 |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 | 95  | 60 | 96  | 30 |
| Pożyczka m. Lwowa 4 pr.                    | 92  | 30 | 93  | —  |
| 4 korowen.                                 | 94  | 30 | 95  | —  |

#### IV. Losy.

|                                |     |   |     |   |
|--------------------------------|-----|---|-----|---|
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 110 | — | 120 | — |
|--------------------------------|-----|---|-----|---|

#### V. Monety.

|                                |     |    |     |    |
|--------------------------------|-----|----|-----|----|
| Dukat cesarski                 | 11  | 38 | 11  | 40 |
| 20 frankówka                   | 19  | 06 | 19  | 25 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 250 | —  | 252 | —  |
| " " " papierowych              | 251 | 50 | 253 | 80 |
| 100 marek niemieckich          | 117 | 30 | 117 | 90 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 lipca 1908

#### A. Ogólny dług państwa.

|  |    |    |    |    |
|--|----|----|----|----|
| Jednolity dług państwa w banknotach maj-listopad | 96 | 70 | 96 | 90 |
| styczeń-lipiec                                   | 96 | 70 | 96 | 90 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień   | 99 | 05 | 99 | 25 |
| kwiecień-październik                             | 99 | 05 | 99 | 25 |

|  |     |    |     |    |
|--|-----|----|-----|----|
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.    | —   | —  | —   | —  |
| " " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.            | 152 | 25 | 154 | 25 |
| " " 1860 po 100 zł. 4 pr.                  | 217 | 25 | 219 | 25 |
| " " 1864 po 100 zł.                        | 261 | —  | 265 | —  |
| " " 1864 po 50 zł.                         | 261 | —  | 265 | —  |
| Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr. | 292 | 25 | 294 | 25 |

#### B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

|  |     |    |     |    |
|--|-----|----|-----|----|
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.             | 116 | 15 | 116 | 25 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.                  | 96  | 80 | 97  | —  |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.                          | 96  | 75 | 97  | 75 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 114 | 55 | 115 | 55 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje)     | 464 | —  | 466 | —  |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.              | 119 | 35 | 120 | 35 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje)              | 96  | 55 | 97  | 55 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.        | 96  | 25 | 97  | 25 |

#### C. Obligacje kolejowe.

|  |     |    |     |    |
|--|-----|----|-----|----|
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr. | 105 | 75 | —   | —  |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.              | 96  | 50 | 97  | 50 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.               | 96  | 75 | 97  | 75 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.            | 97  | 70 | 98  | 70 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)      | 97  | 80 | 98  | 80 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.            | 98  | 10 | 99  | 10 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.            | 97  | 50 | 98  | 50 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.            | 97  | 90 | 98  | 90 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.            | 98  | 20 | 99  | 20 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.            | 98  | 65 | 99  | 65 |
| Kol. bukowin. lokalnej za 400 kor. 4 pr.                       | 96  | 50 | 96  | 50 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.                               | 96  | 60 | 97  | 60 |
| Kol. lwowsko-czern. jasskiej z roku 1894 4 pr.                 | 96  | 30 | 97  | 30 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salckomargut) za 400 marek 4 pr.         | 113 | —  | 114 | —  |

#### D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)

|                                    |     |    |     |    |
|------------------------------------|-----|----|-----|----|
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.  | 111 | 10 | 111 | 30 |
| " " w wal. kor. 4 pr.              | 98  | —  | 93  | 20 |
| " obl. pr. regul. Ciszy 4 pr.      | 142 | 10 | 146 | 10 |
| " poz. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 183 | —  | 187 | —  |
| " " " 50 zł. (100 kor.)            | 183 | —  | 187 | —  |

|   |       |        |
|---|-------|--------|
| Koronowa waluta.                                    | praca | żądają |
| E. Obligacje indemnizacyjne.                        |       |        |
| Kroacyi i Sławonii                                  | 99    | 100    |
| Węgier za 100 zł. 4 pr.                             | 94    | 95     |
| F. Inne publiczne pożyczki.                         |       |        |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.                | 105   | —      |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 96    | 25     |
| Bukowin. obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.     | 100   | 50     |
| Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr.                     | 95    | 65     |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.                   | 98    | —      |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.               | 91    | 75     |
| Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.          | —     | —      |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.                | 99    | 50     |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.              | 185   | 50     |

#### G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

|   |     |    |     |    |
|---|-----|----|-----|----|
| Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.                        | —   | —  | —   | —  |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.                        | 95  | 50 | 96  | 50 |
| " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.                                  | 266 | 50 | 272 | 50 |
| " " " 1889 3 pr.  | 258 | —  | 264 | —  |
| Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.                              | 109 | 30 | 101 | 80 |
| " " " 4 pr.   | 94  | 75 | 95  | 75 |
| Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.                        | 109 | 75 | 110 | 25 |
| " " " los 50 l. 4 1/2 pr.                                       | 99  | —  | 100 | —  |
| " " " 60 l. 4 pr.   | 94  | 15 | 95  | 15 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat                         | 93  | 30 | 94  | 90 |
| " " " 4 pr. los. 41 lat   | 97  | —  | 98  | —  |
| " " " 4 pr. stara   | 98  | 25 | 97  | 85 |
| Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotu | 100 | —  | 101 | 75 |
| Banku krajowego oblig. komuna 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.         | 100 | —  | 100 | 80 |
| Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.                        | 94  | 50 | 95  | 50 |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.                                  | 93  | 60 | 99  | 60 |
| " " " 50 lat w. k. 4 pr.  | 93  | 90 | 99  | 90 |

#### H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.)

|  |     |    |     |    |
|--|-----|----|-----|----|
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10,000 m. 4 pr. | 110 | 80 | 111 | 80 |
| Tow. żegl. par. po Dun. B. r. 1896 pr.             | 110 | 80 | 111 | 80 |
| Kolej Lwów-Czern. Jassy z r. 1892 za 300 zł.       | 89  | —  | 90  | —  |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1892 za 300 zł. 4 pr.       | 95  | —  | 96  | —  |
| Gal. kol. lok. wachod. za 100 zł. 4 pr.            | 101 | 10 | 102 | 10 |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.           | 101 | 10 | 102 | 10 |
| " " " 1890 4 pr.                                   | 92  | 75 | —   | —  |

#### I. Losy (za wartość)

|  |     |    |     |    |
|--|-----|----|-----|----|
| Budapeszteńska (Basilica) 5 zł.          | 14  | 90 | 14  | 90 |
| Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł. | 478 | —  | 483 | —  |
| Clary 40 zł. m. k.                       | 159 | —  | 160 | —  |
| Pożyczka miasta Innsbruck 20 zł.         | 103 | —  | 113 | —  |
| Losy miasta Krakowa 20 zł.               | 111 | —  | 121 | —  |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł.           | 60  | 60 | 66  | 60 |

|                                     |       |        |      |    |
|-------------------------------------|-------|--------|------|----|
| Koronowa waluta.                    | praca | żądają |      |    |
| K. Akcyze banków (za sztukę).       |       |        |      |    |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor.         | 294   | 25     | 296  | 25 |
| Peszt. Banku handl. 500 zł.         | 3320  | —      | 3330 | —  |
| Zakł. kred. dla handlu i przem.     | 618   | —      | 619  | —  |
| Węg. Banku kredyt. 200 zł.          | 736   | 50     | 737  | 50 |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor.     | 578   | —      | 579  | —  |
| Galic. banku hip. 200 zł.           | 572   | —      | 574  | —  |
| " " dla han. i przem. 200 zł.       | 414   | —      | 424  | —  |
| Banku dla krajów koronnych 300 zł.  | 435   | 75     | 436  | 75 |
| " " Austro-węg. 1400 kor.           | 1742  | —      | 1753 | —  |
| " " Związku (Unionbank) 300 zł.     | 539   | 50     | 540  | 50 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 245   | —      | 246  | —  |
| Zivnostenska banka 100 zł.          | 238   | 50     | 239  | 50 |

#### L. Akcyze Przedsiębiorstw transportowych.

|   |      |   |      |   |
|---|------|---|------|---|
| Buk. kol. lok. ake. pierw. 300 zł.          | 416  | — | 450  | — |
| " " " akcyje zakł. 200 zł.                  | 336  | — | 420  | — |
| Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5100    | 5120 | — | 5120 | — |
| Kol. Lwów-Bełcza (ake. pierw.) 200 zł.      | 412  | — | 418  | — |
| " " Lwów-Czern. Jassy 200 zł.               | 559  | — | 561  | — |
| " " Lwów - Kłeparów - Jaworów lok. 400 kor. | 356  | — | 364  | — |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.     | 992  | — | 998  | — |

#### M. Akcyze Przedsiębiorstw przemysłowych.

|                                      |      |    |      |    |
|--------------------------------------|------|----|------|----|
| Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.    | 703  | —  | 767  | —  |
| Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. | 568  | —  | 578  | —  |
| Austr. tow. górnictwa Alpinu 100 zł. | 667  | 50 | 668  | 50 |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.    | 2677 | —  | 2687 | —  |
| Schodniczy 500 kor.                  | 462  | —  | 472  | —  |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków  | 425  | —  | 428  | 50 |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.      | 261  | 50 | 263  | —  |

|                                   |     |        |     |        |
|-----------------------------------|-----|--------|-----|--------|
| Berlin za 100 marek 5 pr.         | —   | —      | —   | —      |
| Londyn za 10 funt. zł. 4 pr.      | 239 | 55     | 239 | 55     |
| Paryż za 100 franków              | 95  | 25     | 95  | 50     |
| Petersburg za 100 rubli zł. 5 pr. | 252 | —      | 252 | 37 1/2 |
| Niemieckie banki                  | 117 | 47 1/2 | 117 | 67 1/2 |
| Włoskie banki                     | 95  | 40     | 95  | 55     |
| Francuskie banki                  | —   | —      | —   | —      |
| Russko-azjatyckie banki           | 95  | 40     | 95  | 55     |

#### C. W a l a s y

|                                  |     |        |     |        |
|----------------------------------|-----|--------|-----|--------|
| Dukat cesarski                   | 11  | 34     | 11  | 37     |
| Austr.-węg. 8 guld. złote wosebs | —   | —      | —   | —      |
| 20 frankówka                     | 19  | 08     | 19  | 10     |
| 30-markówka                      | 25  | 48     | 25  | 53     |
| Rosyjski półrubel                | —   | —      | —   | —      |
| Rosyjski rubel                   | 117 | 47 1/2 | 117 | 67 1/2 |
| Niem. banknoty za 100 marek      | 95  | 50     | 95  | 70     |
| Włoskie banknoty za 100 lir.     | —   | —      | —   | —      |
| Ruble                            | —   | —      | —   | —      |

## DZIENNIK URZĘDOWY.

### Licytacje

L. cz. E. 83/5 (69) E. 71/8 (23) (5694 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Węgierskiej akcyjnej spółki handlowej w Budapeszcie, zastąpionej przez adw. dr. Gromnickiego w Podwoleczyskach, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, w Grzymałowie licytacja realności, położonej w Podlesiu ad Gr

L. cz. E. V. 1194/7 (13) (6385 3-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jonasa Bleiberga kupca w Drohobycz odbędzie się dnia 12 sierpnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacja:

1. realności Tymka Szkolnika własnych, a to:

1/10 lwh. 379 ks. gr. gm. kat. Modrycz  
1/10 " 554 " " " " " "  
1/5 " 526 " " " " " "  
1/5 " 533 " " " " " "

2. realności Iwana Szkolnika s. Stefana własnych, a to:

7/20 lwh. 379 ks. gr. gm. kat. Modrycz  
7/40 " 381 " " " " " "  
1/5 " 526 " " " " " "  
1/10 " 554 " " " " " "

wraz z przynależnościami, składającymi się z 25 metrów płotu.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a to:

1. odnośnie do realności Tymka Szkolnika:

1/10 lwh. 379 oszacowana na 472 kor. 70 hal., najniższa oferta wynosi 315 kor. 13 hal.; 1/10 lwh. 554 oszacowana na 58 kor. 50 hal., najniższa oferta 39 kor.; 1/5 lwh. 526 oszacowana na 35 kor.; najniższa oferta wynosi 23 kor. 40 hal.; 1/5 lwh. 533 oszacowana na 65 kor., najniższa oferta wynosi 43 kor. 33 hal.

2. odnośnie do realności Iwana Szkolnika s. Stefana:

7/20 lwh. 379 oszacowana na 1804 kor. 45 hal., najniższa oferta wynosi 1203 kor.; 7/40 lwh. 381 oszacowana na 109 kor. 50 hal., najniższa oferta wynosi 73 kor.; 1/5 lwh. 526 oszacowana na 40 kor., najniższa oferta wynosi 23 kor. 40 hal.; 1/10 lwh. 554 oszacowana na 58 kor. 50 hal., najniższa oferta wynosi 39 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Drohobycz, dnia 27 czerwca 1908.

L. cz. E. 3675/7 (13) (6396 3-3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 2 września 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, odbędzie się licytacja: 1) kamienicy jednopiętrowej nowej wraz dwoma parcelami gruntowymi, nadającymi się na parcele budowlane o łącznym obszarze 73 ar. 44 m.<sup>2</sup>, wchodzących w skład realności obj. 1154 gm. Zabłotów; 2) 1 ha. 74 ar. 46 m.<sup>2</sup> pola ornego w Zebranówce obj. lwh. 405 gm. Tułuków; 3) 245/1600 części realności obj. lwh. 970 gm. Tułuków, obejmującej pole orne wraz z przynależnościami odnośnie do realności ad 1) składającymi się z komórek, studni i parkanu.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad 1) 20.828 kor. 25 hal., ad 2) 2442 kor. 44 hal., ad 3) 482 kor. 65 hal., przynależności zaś na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 11.114 kor. 13 hal., ad 2) 1628 kor. 30 hal., ad 3) 321 kor. 77 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zabłotów, dnia 27 czerwca 1908.

L. cz. E. II. 1019/8 (6) (5779 3-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. na I. piętrze, licytacja realności obj. lwh. 1326 dz. II. gm. Lwów pod l. kons. 1547<sup>1</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie, przy ulicy Dwernickiego 12. wraz z przynależnościami, a to stajnią i wozownią.

Nieruchomość wraz z przynależnościami wystawiona na licytację, jest oceniona na 67.665 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 33.832 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. na III. piętrze.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.  
Lwów, dnia 28 maja 1908.

L. cz. E. 1902/6 (25) (6436 3-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Pinkasa Wertheimera odbędzie się dnia 12 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, w Gorlicach licytacja 1/4 części realności lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z lodowni, wychodków, drewni i szopy;

1/4 części tej nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na kwotę 17.831 kor.

Najniższa cena wynosi 8916 kor., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Gorlice, dnia 26 czerwca 1908.

L. cz. E. 732/8 (6) (6437 3-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mateja Rydyzka z Blechnarki odbędzie się dnia 8 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja realności wiejskiej lwh. 107 ks. gr. gm. kat. Blechnarka objętej z wyłączeniem pgr. lkat. 521, 522, 523 1, 523/2, 523/3 i 525 1.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 2529 kor.

Najniższa cena wynosi 1686 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-

nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Gorlice, dnia 12 czerwca 1908.

L. cz. E. II. 2699/7 (60) (6339 3-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 3 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. na I. piętrze licytacja realności objętej wyk. hip. I. 229/III. ks. gr. gminy m. Lwowa, położonej przy ul. Gabryelówka 4, pod l. kons. 286<sup>3</sup>/<sub>4</sub> wraz z przynależnościami, składającymi się z drabiny, żłobów, pompy, drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 14.012 kor., przynależności zaś na 80 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 7046 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.  
Lwów, dnia 17 czerwca 1908.

L. cz. E. 116/7 (16) (6411 3-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Dawida Ehrenberga odbędzie się dnia 12 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja 1/4 części realności lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z lodowni, wychodków, drewni i szopy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na kwotę 17.831 kor.

Najniższa cena wynosi 8916 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Gorlice, dnia 26 czerwca 1908.

L. cz. E. 2681/2 (106) (6418 3-3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 25 września 1908 o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności obj. lwh. 657 ks. gr. gminy kat. Zamarstynów, składającej się z parc. grunt.,

na której stoi dom piętrowy i oficyna wraz z przynależnościami; składającymi się z okien zimowych, drzwi balkonowych, lampy, kotła, kociołka w praczkarni, śmietnika, budy dla psa, drzew owocowych, krzaków, a-grestu i parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona z przynależnościami na 36.672 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 18.754 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.  
Lwów, dnia 8 lipca 1908.

L. cz. E. 1526/7 (4) (6543 2-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie odbędzie się dnia 31 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja:

a) realności lwh. 15 gs. gr. gm. Humnińska, składającej się z gruntów łącznego obszaru blisko 5 mórg;

b) realn. lwh. 16 ks. gr. Humnińska, składającej się tylko z pb. 165/1 wraz z budynkiem mieszkalnym i gospodarczymi obszaru 304 s.<sup>2</sup>;

c) realności lwh. 1007, składającej się z pg. 1297/2 rola obszaru blisko 1/4 morgi;

d) realności lwh. 1063, składającej się z gruntów obszaru 13/4 morgi;

e) 3/12 części realności lwh. 17, składającej się tylko z pg. 2681 droga;

f) 1/6 części realności lwh. 18, składającej się z pg. 2677 droga obszaru 970 s.<sup>2</sup> wraz z przynależnościami Antoniego Barańskiego po Bartłomieju własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 4490 kor., ad b) 4350 kor., ad c) 400 kor., ad d) 1600 kor., ad e) 50 kor., ad f) 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2993 kor. 34 hal., ad b) 2175 kor., ad c) 266 kor. 68 hal., ad d) 1066 kor. 68 hal., ad e) 33 kor. 34 hal., ad f) 66 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brzozów, dnia 19 czerwca 1908.

L. cz. E. 662/8 (4) (6247)  
Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacja a) 1/3 realności obj. lwh. 364 i b) całej realności objętej lwh. 465 ks. gr. gm. kat. Dmytrowice, ocenionej ad a) na 510 kor., zaś ad b) na 1000 kor., dnia 17 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 340 kor., zaś ad b) 666 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sądowa Wisznia, dnia 10 czerwca 1908.

# Ogłoszenie

na dostawę siana, słomy i drzewa opałowego w drodze dzierżawy dla wojska w następujących stacjach zakwaterowanego:

|  |  |            |    |
|--|--|------------|----|
| Drohobycz<br>Mikołajów a.D.<br>Gródek Jagiell.<br>Jaworów i Szkoło<br>Sanok<br>Sambor<br>Stryj           | na czas od 1 października 1908<br>do 30 września 1909.<br>Rozprawy odbędą się przy<br>c. i k. magazynie prowiantowym w | Przemysłu  | 4  |
| Jarosław<br>Dolina-Żuków<br>Hruszów<br>Krakowiec<br>Lubaczów<br>Łańcut<br>Nisko<br>Radymno<br>Rawa ruska |  | Jarosławiu | 6  |
| Dębica<br>Kolbuszowa   |  | Rzeszowie  | 10 |

Do powyższych rozpraw odnośne warunki, są do przejrzenia w ogłoszeniach i zeszytach warunków, przy powyż wymienionych magazynach prowiantowych, które to zeszyty przy tychże magazynach bezpłatnie otrzymać można.

C. i k. Intendantura 10 Korpusu.

Przemysł, dnia 29 lipca 1908.

L. cz. E. IX. 3322/7 (8) (6351)

Edykt licytacyjny.  
W sali Nr. 7 tutejszego sądu odbędą się licytacje realności dnia 13 sierpnia 1908; o godzinie 9 rano: objętej lwh. 1527 gm. Przemysł, kamienica oceniona na 19.554 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 9777 kor. 17 hal.; o godzinie 10 rano: objętej a) połowy lwh. 116, b) połowy lwh. 64 gm. Skład solny. Realności te oceniono pod a) na 1530 kor., pod b) na 300 kor. Najniższa cena wynosi pod a) 1020 kor., pod b) 133 kor. 50 hal.; o godzinie 11 rano: objętych a) lwh. 581, b) 688 gm. Buców.

Realności te oceniono pod a) na 220 kor., pod b) na 50 kor. Najniższa cena wynosi pod a) 146 kor. 68 hal., pod b) 33 kor. 34 hal.; o godzinie 12 w południe: objętej lwh. 408 gm. Hurko. Realność tę oceniono na 1059 kor. 37 hal. Najniższa cena wynosi 706 kor. 25 hal. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 14 tutejszego sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IX. Przemysł, dnia 27 czerwca 1908.

L. cz. E. 266/8 (9) (6447)

Edykt licytacyjny.  
Dnia 14 sierpnia 1908 r. o godz. 11 rano odbędzie się w ts. licytacja 1/4 części realności lwh. 163 ks. gr. gm. kat. Książnice, która jest oceniona na 360 kor. 9 hal. Najniższą ceną wynosi 240 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne przejrzeć można w tsad. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Niepołomice, 30 czerwca 1908.

L. cz. E. 1292/8 (3) (6290)

Edykt licytacyjny.  
Dnia 14 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności pod l. kons. 156 w Prusach położonej wyk. hip. 134 ks. gr. gm. Prusy objętej, składającej się z parc. bud. 21 i grunt. 52/1 wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch czeresni. Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 300 kor. Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV. Lwów, dnia 28 czerwca 1908.

L. cz. E. VII. 6005/7 (6074)

Dnia 17 sierpnia 1908 o godz. 11 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7 licytacja realności objętej lwh. 1230 gminy Dora, Wasyliny Petraszcuk własnej, składającej się z łąki obszaru 3 morgów 111 s.<sup>2</sup> z przynależnościami, składającymi się z chaty drzew i płotu.

Wartość szacunkowa 1500 kor., przynależności 400 kor. Najniższa oferta 1266 kor. 66 hal. Warunki i dokumenta, w biurze Nr. 3. C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Delatyn, 24 czerwca 1908.

(6555 1-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek, 27 lipca 1908 od 10 do 12 godz.: obuwie, kapelusze damskie, towary korzenne i meble.

Wtorek, 28 lipca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian, dywany, kosztowności i obrazy.

Sroda, 29 lipca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, futro i fortepian.

Czwartek, 30 lipca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i 2 maszyny introli-gatorskie.

Piątek, 31 lipca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, rower, fortepian, dywany i futro.

Sobota, 1 sierpnia 1908 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 19 lipca 1908.

L. cz. E. 497/8 (3) (6485)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Józefa Thala w Kozowie odbędzie się dnia 10 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacja 8/16 części realności objętej lwh. 194 ks. gr. gminy Kozówka.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Kozowa, dnia 20 czerwca 1908.

L. cz. E. 2732/8 (6484)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Komercyjnego Towarzystwa eskontowego i kredytowego w Kałuszu odbędzie się dnia 10 sierpnia 1908 o godz. 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu licytacja 2/3 części realności lwh. 182 ks. gr. gm. Rypianka, Józefy, Eufrozyny, Anny starszej, Anny młodszej Zoltanieckich własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2566 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 1711 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 17 czerwca 1908.

L. cz. E. 1027 8 (4) (6531)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie firmy M. Reich et Ziff we Lwowie odbędzie się dnia 10 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 3 licytacja realności lwh. 613 gm. Rawa objętej, zobowiązanie własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 11.448 kor., przynależności zaś na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 5794 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Rawa, dnia 25 czerwca 1908.

L. cz. E. 318 8 (4) (5774)

Edykt licytacyjny.  
Dnia 14 sierpnia 1908 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja realności lwh. 930 ks. gr. gm. kat. Kłaj objętej wraz z przynależnościami, która oceniona jest na 797 kor. 10 hal., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 538 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym sądzie biuro Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Niepołomice, 15 czerwca 1908.

L. cz. E. VII. 412 8 (6075)

Dnia 14 sierpnia 1908 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7 licytacja 4/10 części realności lwh. 441 gminy Dora Simy Zimlichmann własnej, składającej się z ogrodu i domu mieszkalnego obszaru 362 m.<sup>2</sup>, wraz z przynależnościami, składającymi się z płotu i drzew owocowych.

Wartość szacunkowa 1000 kor., przynależności 11 kor. 20 hal.

Najniższa oferta 674 kor. 14 hal. Warunki i dokumenta w biurze Nr. 3. C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Delatyn, 26 czerwca 1908.

L. cz. E. 53/8 (8) (6305/a)

Edykt licytacyjny.  
Dnia 25 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja całej realności lwh. 82 ks. gr. gm. Porzece lubieńskie i połowy realności lwh. 117 ks. gr. tej gminy Antschla Schiffmanna własnej. Realność lwh. 82 ks. gr. Porzece lub., składa się z drewnianego domu mieszkalnego w połączeniu z przynależnymi ubikacjami gospodarczymi, oraz ogrodu i łąki, realność lwh. 117 z roli i łąki.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione następująco: 1. lwh. 82 na 1600 kor., przynależności zaś na 17 kor., 2. połowa lwh. 117 na 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 539 kor., ad 2. 266 kor. 67 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Gródek Jag., dnia 27 czerwca 1908.

L. cz. E. 519/8 (6) (6493 1-3)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie p. Estery Rosenkranz odbędzie się dnia 10 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności lwh. 275, 663 ks. gr. gm. Bohatkowce wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 1750 kor., przynależności zaś na 1220 kor.

Najniższa cena wynosi 1980 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśniowczyk, dnia 25 czerwca 1908.

L. cz. E. 1698/7 (1) (6527)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Katarzyny Zółkoś i Anny Raus odbędzie się dnia 18 sierpnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Krośnie w budynku spadkobierców bp. Salamona Speta licytacja realności lwh. 245 ks. gr. gm. kat. Krosno wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1466 kor., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 1466 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Krośno, dnia 12 lipca 1908.



L. cz. E. 2618/8 (6483 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu zastąpionego przez dra Mieczysława Staneckiego odbędzie się dnia 10 sierpnia 1908 o godz. 8-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu licytacja całych realności lwh. a) 379, b) 645 połowy realności, lwh. c) 384, d) 459 i f) 460 ks. gr. gm. Zbora objętych, składających się z domu mieszkalnego, stodoły i 1 stajni, tudzież gruntów ornych.

Nieruchomości i części nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: realność ad a) na 2250 kor., ad b) 2100 kor., ad c) 550 kor., ad d) 250 kor., ad e) na 900 kor., zaś ad f) na 280 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 1500 kor., ad b) 1400 kor., ad c) 366 kor. 67 hal., ad d) 166 kor. 67 hal., ad e) 600 hal., zaś ad f) 186 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 24 czerwca 1908.

L. 9117 (6567 1-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy konserwacyjnych na gościńcach państwowych w tarnowskim okręgu budownictwem w latach 1908, 1909, 1910 odbędzie się dnia 11 sierpnia 1908 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1908 wynoszą: 25.515 kor. 43 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 koronę i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, po terminie licytacji zaś nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 lipca 1908.

L. cz. E. 3418 (5) (6532 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Jury Seńczuka gospodarza w Sokołowie odbędzie się dnia 11 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. a) 460 i b) 759 ks. gr. gm. kat. Krzywórnica, składających się ad a) z pb. lk. 21 i pgr. lk. 1064, 1065, 1063/1 i 1066/11, ad b) z pgr. lk. 1062, 1063/2 i 1066/2.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 1750 kor. z uwzględnieniem zaś ciążącego na niej dożywocia na 1350 kor., ad b) na 940 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 900 kor., ad b) 626 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, 13 czerwca 1908.

L. cz. E. 218/8 (17) (6494)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja:

1) 8/120 części realności obj. lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Moszkowce łąki 82 a. czyli przeszło 1 1/3 morga;

2) 1/5 części realności obj. lwh. 98 ks. gr. gm. kat. Moszkowce ogrodu 38 a. łąk 21 a., roli 2 ha. 63 1/2 a., pastwisk 3 a., czyli razem gruntu przeszło 5 1/2 morgów;

3) 2/15 części realności obj. lwh. 99 ks. gr. gm. kat. Moszkowce pastwisko 94 a., czyli przeszło 1 1/2 morga;

4) 1/5 części realności obj. lwh. 254 ks. gr. gm. kat. Moszkowce parcela bud. 12 a. dom, chlew wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 60 kor., ad 2) na 616 kor., ad 3) na 73 kor. 32 hal., ad 4) na 102 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 40 kor., ad 2) 410 kor. 66 hal., ad 3) 48 kor. 88 hal., ad 4) 68 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniów, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. E. VII. 1846/7 (6269)

Edykt.

Dnia 14 sierpnia 1908 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7 licytacja: a) 1/3 części realności objętej lwh. 888 gminy Sadzawka, Romana Torousa własnej, składającej się z parc. budowlanej, łąk i ról, ogrodu i pastwiska objętości 1 ar. 94 m.<sup>2</sup>; b) 1/4 części realności objętej lwh. 889 gminy Sadzawka Romana Torousa własnej, składającej się z łąk, ogrodu, ról i pastwisk, obszaru 39 a. 91 m.<sup>2</sup>; c) 1/8 części realności objętej lwh. 890 gminy Sadzawka, Romana Torousa własnej, składającej się z pastwiska, obszaru 32 m.<sup>2</sup>; d) 1/8 części realności objętej lwh. 890 gminy Sadzawka Jakóba Torousa syna Iwana własnej, składającej się z pastwiska, obszaru 32 m.<sup>2</sup>; e) 2/8 części realności objętej lwh. 886 gminy Sadzawka, składającej się z parceli budowlanej obszaru 272 a. 97 m.<sup>2</sup> małoletnich Michała i Anny Torous własnych; f) 1/2 realności objętej lwh. 465 gminy Sadzawka, Maryi Torous własnej, składającej się z łąki obszaru 47 a. 36 m.<sup>2</sup>.

Wartość szacunkowa: ad a) 66 kor. 66 hal., ad b) 395 kor., ad c) 5 kor., ad d) 5 kor., ad e) 162 kor. 50 hal., ad f) 162 kor. 50 hal.

Najniższa oferta: ad a) 44 kor. 44 hal., ad b) 263 kor. 55 hal., ad c) 3 kor. 55 hal.; ad d) 3 kor. 55 hal., ad e) 108 kor. 35 hal., ad f) 108 kor. 35 hal.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, 25 czerwca 1908.

L. cz. E. 1637/8 (4) (6126)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w Oddziale Nr. III. sądu tutejszego licytacja realności w Olszanku lwh. 150 z przynależnościami.

Parcele budowlane, role i pastwisko oceniono na 4128 kor. 10 hal., przynależności zaś na 826 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3302 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 16 czerwca 1908.

L. cz. E. 2742/6 (21) (6387)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 sierpnia 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja:

1. realności lwh. 112 ks. gr. gm. Doliniany;

2. realności lwh. 260 ks. gr. gm. Doliniany.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione następująco: 1. na 4175 kor., 2. na 3450 kor.

Kwoty powyższe stanowią cenę wywołania i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Bez względu na cenę najwyższej oferty prawa zastawu i ciężary zabezpieczone na sprzedaż się mających realnościach pozostaną nienaruszone.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagiel., dnia 22 czerwca 1908.

L. cz. E. 618/8 (3) (6088)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacja a) 1/3 części realności lwh. 63 i b) 5/6 części realności lwh. 64 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia, ocenionej ad a) na 1000 kor., zaś ad b) na 4210 kor., dnia 13 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 666 kor. 66 hal., zaś ad b) 2191 kor. 35 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 13 czerwca 1908.

L. cz. E. 3268 (5) (6559)

Ogłoszenie.

Edykt licytacyjny z 29 czerwca 1908 E. 3268/8 (4) prostuje się w ten sposób, że najniższa cena wynosi 6658 kor. 66 hl. nie 6738 kor. 68 hal.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, dnia 12 lipca 1908.

## Konkurs.

(6569 1-2)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. gimnazjum z językiem wykładowym polskim w Cieszynie będzie obsadzania z początkiem roku szkolnego 1908/9 posada rzeczywistego nauczyciela dla języka polskiego, jako głównego przedmiotu i dla filologii klasycznej, jako przedmiotu pobocznego.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty i skierowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty należy wnieść w przepisanej drodze służbowej najpóźniej do 1-go sierpnia 1908 do c. k. Rady szkolnej krajowej w Opawie.

Kompetenci, którzy starają się o polczenie im lat służby spędzonej na suplenturze po myśli § 9, ust. 1, ustawy z 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55, mają dołączyć do podania przepisane załączniki. Niekompletne albo spóźnione podania nie będą uwzględnione.

Lwów, 20 lipca 1908.

L. 29890 (6501 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzania posady nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w Nowym Targu, ogłasza się niniejszym konkurs.

Do posady tej są przywiązane pobory w myśl § 4, ustawy z 19 września 1898, Dz. p. p. Nr. 173. Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 sierpnia b. r.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 lipca 1908.

L. 2509 (6503 1-3)

Konkurs.

Wydział powiatowy Kamionecki rozpisuje niniejszym konkurs celem obsadzania posady lekarza okręgowego z siedzibą w miasteczku Witkowie nowym.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 1200 kor. i ryczałt na objazdy o rocznych 600 koron.

Lekarz ten obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Okręg sanitarny obejmuje miejscowości: Witków nowy, Józefów, Witków stary, Suszno, Wulka suszeńska, Płowe, Ordów, Stryhanka i Dobrotwór.

Ludność 10.775 dusz.

Oprócz wymaganej fizycznej zdatności kompetenci wykazać się mają:

1) prawem obywatelstwa austriackiego.  
2) dyplomem doktora medycyny, upoważniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) znajomością języków krajowych,  
4) praktyką — najmniej dwuletnią — w zawodzie lekarskim, wreszcie odznaczać się

5) nieskazitelnym charakterem.

Między kandydatami przy równych zreszta warunkach pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykazą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykalnym.

Podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Kamionce str. najdalej do dnia 15 sierpnia 1908.

Z Wydziału powiatowego.

Kamionka str., dnia 11 lipca 1908.

L. 29646 (6500 1-3)

Konkurs.

Celem wprowadzenia nauki języka angielskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego w c. k. gimnazjum w Nowym Targu za remuneracją 120 kor. rocznie za godzinę nauki w tygodniu ogłasza się niniejszym konkurs, wzywając przedewszystkiem tych kandydatów stanu nauczycielskiego do zgłoszenia się, którzyby obok nauki wymienionego przedmiotu nadobowiązkowego kwalifikowali się na podstawie ukończonych studiów uniwersyteckich na Wydziale filozoficznym także do objęcia nauki przedmiotów obowiązkowych w charakterze zastępcy nauczyciela.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 lipca 1908.

L. Prez. 911 (4 W/8) (6552 1-3)

Konkurs.

Przy więzieniu Lwowskiego sądu krajowego karnego systemizowano posadę dozorczyń więźniów, która na razie obsadzona będzie ustanowieniem pomocniczej dozorczyń na czas jednego roku do dwóch lat, poczem w razie zadowalniających wyników służby może nastąpić stabilizacja.

Kompetentki mają wykazać:

1. Obywatelstwo austriackie,  
2. Wiek najmniej 24 lat, jednak nie powyżej 30 lat.  
3. Odpowiedni stan zdrowia,  
4. Nieposzlakowaną przeszłość,  
5. Bezdzielną, stan wolny lub wdowieństwo,

6. Znajomość języków polskiego i rzymskiego, czytania, pisanie i rachunków oraz pojedynczych robót kobiecych.

Wykluczone są krewne lub powinowate urzędników, sług lub dozorców więźniów tutejszego sądu.

Dozorczyń pomocnicza otrzyma wynagrodzenie dzienne takie same, jakie pobierają męscy dozorecy więźniów na podstawie rozporządzenia z 23 marca 1907 Dz. p. p. Nr. 88 nadto mieszkanie i ubiór służbowy.

Do stałej posady dozorczyń przywiązana jest płaca 800 koron rocznie z dodatkiem aktywnym i prawem postąpienia na wyższy stopień.

Podania należy wnieść do 10 sierpnia r. b. do Prezydium sądu krajowego karnego we Lwowie, gdzie także bliższych wyjaśnień zasiągnąć można.

Prezydium c. k. Sądu krajowego karnego  
Lwów, dnia 3 lipca 1908.

L. 93417/II (6556 1-3)

Konkurs.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Besku z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 1293 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 sierpnia b. r.: do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji Poczt i Telegrafów dla Galicji.  
Lwów, dnia 18 lipca 1908.

L. cz. Prez. 276/8 (6560)

Sąd powiatowy w Badłowie przyjmie

zaraz pomocnika kancelaryjnego.

Pierwszeństwo mają uzdolnieni w prowadzeniu rejestrów karnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, 20 lipca 1908.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 460 (6535 2-3)

Ogłoszenie.

Dr. Maksymilian Dawid wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, dnia 16 lipca 1908.

## Wykaz

panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 12. do 19. lipca 1908.

| Epizootycya          | Powiat   | Miejscowość  |
|----------------------|--|--|
| Zaraza pyska i racie | Drohobycz<br>Stryj<br>Żydaczów   | Radelicz gm. i pasza (8 zagr. i 1 pastwisko);<br>Wierczany gm. i pasza (1 zagr. i 2 pastwiska);<br>Wołeniów (pasza „Wołowiec“);  |
| Wąglik               | Bóbrka<br>Jarosław<br>Sambor   | Oryszkowce (3 zagr.);<br>Ostrów (5 zagr.);<br>Bilina wielka (8 zagr.), Byków (5 zagr.), Majniec (8 zagr.), Rajtarowice (4 zagr.);  |
| Nosacizna            | Brzeżany<br>Brzozów<br>Buczacz<br>Jarosław<br>Krosno<br>Tarnopol   | Słoboda złota ob. dw. (1 zagr.);<br>Hroszówka ob. dw. (1 zagr.), Krzemienna ob. dw. (1 zagr.), Ulucz ob. dw. (1 zagr.);<br>Przewłoka ob. dw. (1 zagr.);<br>Surochów ob. dw. (1 zagr.);<br>Długie ob. dw. (1 zagr.);<br>Ostrów ob. dw. (1 zagr.);   |
| Parchy               | Bóbrka<br>Borszczów<br>Gródek Jag.<br>Mościska<br>Rudki<br>Złoczów<br>Żydaczów   | Turzanowce (4 zagr.);<br>Babińce (3 zagr.), Łanowce ob. dw. (1 zagr.);<br>Bratkowice (1 zagr.), Gródek Jag. (1 zagr.);<br>Makuniów (1 zagr.);<br>Chłopy (2 zagr.), Pohorce ob. dw. (1 zagr.);<br>Ostrowczyk ob. dw. (1 zagr.), Podlipce ob. dw. (1 zagr.), Skniłów ob. dw. (1 zagr.);<br>Krupsko (3 zagr.), Wołeniów (3 zagr.);  |
| Roża wąglikowa       | Bochnia<br>Borszczów<br>Brzesko<br>Gorlice<br>Husiatyn<br>Jarosław<br>Pilzno<br>Podgórze<br>Rohatyn<br>Ropczyce<br>Tarnobrzeg<br>Wieliczka<br>Zborów | Wińnicz mały (1 zagr.), Zborezycze (3 zagr.);<br>Bileze złote ob. dw. (1 zagr.);<br>Iwkowa (19 zagr.);<br>Rzepiennik biskupi (2 zagr.);<br>Chorostków (4 zagr.), Suchostow (1 zagr.);<br>Surochów (9 zagr.);<br>Wulka pekińska (5 zagr.);<br>Dołki (2 zagr.), Zwiernik (2 zagr.);<br>Pozowice (9 zagr.);<br>Żurów gm. i ob. dw. (2 zagr.);<br>Iwierzyce (5 zagr.);<br>Grębów (53 zagr.), Sokolniki (4 zagr.), Wrzawy (2 zagr.);<br>Sieraków ob. dw. (1 zagr.);<br>Korszyłów (3 zagr.);   |
| Pomór świni          | Biała<br>Bóbrka<br>Brzesko<br>Cieszanów<br>Husiatyn<br>Ropczyce<br>Sambor<br>Skałat<br>Sniatyn<br>Tarnopol<br>Tłumacz                                | Bestwina (17 zagr.), Bestwinka (4 zagr.);<br>Strzeliska nowe (5 zagr.);<br>Okocim ob. dw. (1 zagr.);<br>Chotylib (1 zagr.), Podemszczyzna (1 zagr.);<br>Jabłonów (33 zagr.), Kociubińczyki ob. dw. (1 zagr.),<br>Postołówka ob. dw. (1 zagr.), Rudki ad Jabłonów ob. dw. (3 zagr.), Suchostaw (19 zagr.), Tłusteńskie gm. i ob. dw. (6 zagr.);<br>Ociska ob. dw. (1 zagr.);<br>Czaple (3 zagr.), Humieniec (2 zagr.);<br>Iwanówka gm. i ob. dw. (2 zagr.), Kozina (2 zagr.);<br>Rusów (1 zagr.), Załucze (1 zagr.);<br>Mikulicze gm. i ob. dw. (28 zagr.);<br>Gruszka (3 zagr.); |
| Cholera drobiu       | Rohatyn  | Kleszczówka (5 zagr.);   |
| Wścieklizna          | Mościska<br>Peczeniżyn   | Wojkowice (1 zagr.);<br>Luzca (1 zagr.);   |

## C. k. Namieszanie.

Lwów, dnia 19. lipca 1908.

L. cz. C. I. 171/8 (2) (6551 2—3)

E d y k t.

Przeciw Pawlinie Stratyj, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiolu przez Teklę Mlynko i tow. pozew o własność pgr. lk. 950/3 w Klebanówce.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin procesowy na dzień 27 sierpnia 1908 o godz. 9 rano w tut. sądzie biuro I.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Pawliny Stratyj ustanawia się pana Danyła Stachowicza w Klebanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swoją kurantkę w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowe Siolo, dnia 11 lipca 1908.

(6455 3—3)

Dnia 26 czerwca 1908 został wpisany na listę adwokatów dr. Mojżesz Maurycy Rosenbaum z siedzibą we Lwowie, zaś dnia 8 lipca 1908 dr. Stanisław Hofmokr, emer. c. k. Rada Prokuratorji Skarbu i Jan Sas Komarnicki, emer. c. k. Rada wyższego Sądu krajowego, obydwaj z siedzibą we Lwowie i dr. Chaim Reich w Brzeżanach. Zamiar przesiedlenia zgłosił dr. Anzelm Lutwak ze Sta-

niawowa do Lwowa. Substytutem s. p. dr. Godzimira Małachowskiego, adwokata we Lwowie ustanowiono dr. Wojciecha Dziedzica, adwokata we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Lwów, dnia 9 lipca 1908.

L. Prez. 1304/18/8 (6466 2—3)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent lwowskiego sądu krajowego wyższego zamianował dla trzeciej zwyczajnej dnia 9 września 1908 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencji sądu przysięgłych przy Trybunale c. k. sądu obwodowego w Stryju przewodniczącym prezydenta dr. Marcelego Misińskiego, a zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Franciszka Buczyńskiego, Włodzimierza Łukawieckiego, Karola Vincenza, Władysława Kropińskiego, Aleksandra Poźniaka i Stanisława Dulewskiego.

Prezydium Sądu obwodowego.  
Stryj dnia 15 lipca 1908.

L. Praes. 1718 18 P/8 (6465 2—3)

Jego Ekscelecyja Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla trzeciej, dnia 9 września 1908 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencji Sądu przysięgłych, Radcę Dworu Chyliń-

skiego jako Prezydenta Sądu obwodowego przewodniczącym a jego zastępcami wiceprezydenta Królikowskiego, radcę wyższego Sądu krajowego dr. Mandybura oraz radców Sądu krajowego Praczyńskiego, Gładyszowskiego, dr. Czajkowskiego i Olszewskiego.

Przemyśl, 17 lipca 1908.

L. cz. C. II. 385/6, C. II. 386/8 (6), C. II. 391/8, C. II. 392/8 (1), C. II. 402/8 (1)

(6489 3—3)

E d y k t.

Przeciw Eisigowi Rath, kupcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiat. w Sniatynie przez

1) Berischa Reitera pozew o zapłatę 660 kor., 2) Karpa Streifera pozew o zapłatę 660 kor., 3) Frimę Hier pozew o zapłatę 460 kor., 4) Benjamina Markusa Hermana pozew o 500 kor., 5) Mosesa Leibe Melzera pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwów tych wyznaczoną została w tut. sądzie audyencya na dzień 6 lipca 1908 o godzinie 9 przed południem w sali rozpraw Nr. II.

Celem strzeżenia praw Eisiga Ratha ustanawia się pana dr. S. H. Markussohna adwokata w Sniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Eisiga Ratha w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sniatyn, dnia 6 lipca 1908.

L. cz. C. IV. 227/8 (1) (6546 2—3)

E d y k t.

Przeciw Jakobowi, Chrystyanowi, Karolinie Ekiel i Annie Maryi 2 im. Plety, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Tomasza Krawca i sp. pozew o wykreślenie wierzytelności w kwocie 40 złr. m. k. ze stanu biernego realności wbl. 37, 106, 172, 174, 231, 296, 297 i 298 ks. gr. gm. Chodenice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 lipca 1908 o godz. 9 rano w sali Nr. 4 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Jakoba Wzorka gospodarza w Trynitatis kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 17 lipca 1908.

L. 70560 (6566 1—3)

Ogłoszenie.

W nocy z dnia 26 na 27 lutego 1908 włamali się złoczyńcy do kasy urzędu podatkowego w Olesku i skradli:

a) gotówkę w kwocie 14718 K. 44 hal.  
b) kosztowności wartości 80 K.  
c) papiery wartościowe na kwotę 69900 K.  
d) blankiety wekslowe na kwotę 28 K. i  
e) znaczki stemplowe na kwotę 966 K.

Jednego ze sprawców tej kradzieży już przytrzymano i zakwestyonowano u niego wszystkie skradzione papiery wartościowe.

Na mocy upoważnienia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 czerwca 1908 l. 36830 wyznacza c. k. krajowa Dyrekcja skarbu za schwytanie innych współników tego włamania się lub za wskazówki mogące ułatwić ich schwytanie premię w kwocie 2000 K.

Rozdział premii zastrzeżę sobie krajowa Dyrekcja skarbu, nadmieniam jednak wyraźnie, że wszelkie zażalenia co do tego rozdziału nie będą dopuszczalne.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 18 lipca 1908.

L. Praes. 1869 (18 P/8) (6539 1—3)

Jego Excellencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego reskrytem z dnia 1 lipca 1908. Praes. 15600 (18 P/8), zamianował dla trzeciej zwyczajnej dnia 9 września 1908 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku c. k. radcę sądu krajowego Wiktoryna Markowskiego przewodniczącym a jego zastępcami c. k. radców sądu krajowego Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego i Franciszka Xawerego Brzozowskiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 15 lipca 1908.

L. cz. Cw. 545/8 (1) (6464)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Orawcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez powiatową Kasę oszczędności w Nowym

Targu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 806 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 15 lipca 1908.

Celem strzeżenia praw Franciszka Orawca ustanawia się pana dr. Władysława Wędrzychowskiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Orawca w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 15 lipca 1908.

## Firmy.

L. cz. Firm. 218/8 stow. II. 202 (5042)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Frysztak.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe we Frysztaku, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po niemiecku: „Credit-Verein in Frysztak, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: Frysztak 11 maja 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom drogą kredytu kapitału.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcję tworzą: Leib Baum i Mojżesz Baum przemysłowcy zam. we Frysztaku i Mojżesz Steinmetz, przemysłowiec zam. w Pstragowie.

Podpis firmy (F. Z.) Pod brzmieniem firmy zamieszczają dwaj członkowie Dyrekcji własnoręczne podpisy.

Ogłoszenia umieszczone będą w krajowym dzienniku urzędowym (w Gazecie Lwowskiej) lub przez wywieszenie plakatów przynajmniej w trzech miejscach we Frysztaku.

Odpowiedzialność: ograniczona do dwukrotnej wysokości udziałów.

Data wpisu: 18 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Jasło, dnia 16 maja 1908.

G. Zl. Firma 684/8 Ges. III. 292 (4989)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmitäten:

Firmawortlaut: Wiener Bank Verein-Filiale Lemberg.

Zweig — Niederlassung: der in Wien unter der firma „Wiener Bank Verein“ geführten Hauptniederlassung Karl Stögmayer als Direktor gelöset.

Datum der Eintragung: 13 Mai 1908.

K. k. Landes- als Handelsgericht,

Abtheilung IV.

Lemberg, am 13 Mai 1908.

L. cz. Firm. 358 sp. III. 75 (5038)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Aleksander Zapalski i Ska. Fabryka wapna w Szafarach“.

Przystąpił: Markus Morgenbesser przedsiębiorca w Szafarach jako spółnik.

Wystąpiła: Helena Lipińska.

Uprawnieni do zastępstwa są: Aleksander Zapalski i Markus Morgenbesser łącznie.

F. Z. (Podpis firmy): Pod odciskiem stampilii nazwę firmy obejmującym podpiszą obaj spółnicy a mianowicie „Morgenbesser“ i „A. Zapalski“.

Dzień wpisu: 6 kwietnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział III.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 811 Rg. A. I. 11 (4988)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Drukarnia Goieca polskiego Machalski i Gorazdowski.

Specjalne wpisy: Tus. uchwałą z 17 marca 1908 Cw. III. 1447/8 (3) dozwolony został przymusowy zarząd powyższego przedsiębiorstwa, a uchwałą c. k. Sądu powiatowego S. I. we Lwowie z 6 maja 1908 lez. E. XXI. 890/8 (6) ustanowiony został przymusowym zarządcą Andrzej Mastaj.

Dzień wpisu: 18 maja 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 18 maja 1908.

L. cz. Firm. 462 Rg. A. I. 85 (5039)  
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.  
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:  
Siedziba firmy: Kraków.  
Brzmienie firmy: „D. Kurzmann, Dom komisowo-handlowy dla towarów żelaznych i metalowych“ po niemiecku: „D. Kurzmann, Handels-Commission für Eisen und Metallwaaren“.  
Właściciel (I.) Dance Kurzmann w Krakowie ul. Mostowa 12.  
Dzień wpisu: 15 maja 1908.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 14 maja 1908.

L. cz. Firm. 467 Sp. II. 625 (5040)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanym już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.  
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:  
Siedziba firmy: Kraków.  
Brzmienie firmy: „Fabryka wody sodowej w Krakowie „Zdrój“ Julia Goldfinger, Ella Goldfinger i Anna Schneider“.  
Zmiana firmy: na „Fabryka wody sodowej w Krakowie „Zdrój“ Ignacy Goldfinger, Ella Goldfinger i Anna Schneider“ po niemiecku: „Sodawasserfabrik in Krakau „Zdrój“ Ignacy Goldfinger i Anna Schneider“.  
Przystąpił: Ignacy Goldfinger jako jawny spółnik.  
Wystąpiła: Julia Goldfinger.  
Uprawnieni do zastępstwa: są wszyscy trzej spółnicy łącznie.  
Podpis firmy: (F. Z.) Pod wypisaniami lub stampilią wyciśniętymi słowami „Fabryka wody sodowej w Krakowie „Zdrój“ lub „Sodawasserfabrik in Krakau „Zdrój“ wypiszają

własnoręcznie swoje imiona i nazwiska wszyscy trzej spółnicy łącznie.  
Data wpisu: 17 maja 1908.  
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 14 maja 1908.

L. cz. E. Firm. 451 Rg. A. I. 84 (5079)  
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.  
Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:  
Siedziba firmy: Kraków.  
Brzmienie firmy: „Rozalia Müller“.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel szkła.  
Właściciel (I) Rozalia Müller w Krakowie ul. Wielopole 14.  
Dzień wpisu: 11 maja 1908.  
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 11 maja 1908.

## Spadki.

L. cz. A. 420/7 (6) (5985 1-3)  
E d y k t.  
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości że Wolf Majer Greif zmarł w Szeptycach dnia 27 lipca 1907 z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia, którym zapisał swojej rytualnej żonie Scheidli Weber na własność oboje z budynkami, połowę ogrodu od strony południowej, tudzież kawałek pola „Zagumienek“ zwany, odpowiadające par. bud. 40 i grunt. 254 tudzież południową połowę par. gr. 98/1 i 98/2, nieletniemu wnukowi Abrahamowi Greif i żonę „Wowiedka“ zwaną odpowiadającą par. gr. lkat. 491 — zaś synowi Jankłowi Greif resztę gruntu i drugą połowę


ogrodu, odpowiadającą par. gr. 13/64, 274, 299, 318, 626, 627, 628, 629, 695, 696, 834, 956, 957, 1018, 1019 i 1020 tudzież północnej połowie par. gr. 98/1 i 98/2, wkładając na tego ostatniego obowiązek zapłacenia Taubie Kelbel i Feidze Streit po 350 koron, a w końcu spadkodawca oświadczył, że krowę i jałówkę pozostawia żonie Scheidli Weber.  
Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym

upływie określonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek dla którego ustanowia się kuratorem pana adwokata dr. Alojzego Dormana w Rudkach. — W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Rudki, dnia 16 marca 1908.

## Doniesienia prywatne.

**Na wszystkie**  
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

**Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego**  
Lwów, Pasaż Haasmana 9.  
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



## Norddeutscher Lloyd in Bremen.

Debet.

Gewinn- und Verlust-Konto pro 1907.

Kredit.

| Debet.  |                 | Kredit. |                                    |            |    |
|---|-----------------|---------|------------------------------------|------------|----|
|   | Mark            | Pf.     |                                    |            |    |
| An Anleihe-Zinsen-Konto                       | 2,242.000       | —       | Per Vortrag aus 1906               | 51.096     | 05 |
| „ Unkosten-Konto                              | 2 535 971       | 85      | „ Abteilung Assekuranz             | 131.589    | 20 |
| „ Abschreibung                                |                 | 85      | „ Abteilung Transatlantische Fahrt | 20,732.754 | 45 |
| „ Versicherungsfonds                          |                 | 45      | „ Reichspostdampfer-Linien         | 2,024.203  | 80 |
|   |                 | 80      | „ Abteilung Europäische Fahrt      | 521.729    | 80 |
|   |                 | 10      | „ Nebenbetriebe                    | 1,433.218  | 10 |
|   |                 | 40      | „ Interessen-Konto                 | 236.564    | 85 |
| Gewinn  | 23,432.033      | 40      | „ Prämien-Überschuss-Konto         | 3,867.912  | 05 |
| „ Reservefonds                                | M. 299.161—     |         | „ Altmaterial-Konto                | 417.770    | 70 |
| „ Dividenden-Konto (4 proz. Dividende)        | M. 5,000.000—   |         | „ Anleihe-Zinsen-Konto             | 123        | 50 |
| „ Tantieme-Konto                              | M. 41.043 55    |         |                                    |            |    |
| „ Dividenden-Konto (1/2 proz. Superdividende) | M. 625.000—     |         |                                    |            |    |
| „ Bilanz-Konto                                | M. 69.111-85    |         |                                    |            |    |
|   | M. 6,034.316-40 |         |                                    |            |    |
|   | 29,466.962      | 50      |                                    | 29,466.962 | 50 |

Debet.

Bilanz Konto.

Kredit.

| Debet.  |             | Kredit. |   |             |    |
|---|-------------|---------|---|-------------|----|
|   | Mark        | Pf.     |   |             |    |
| An Seeschiffahrt-Kapital-Konto  | 180,137.000 | —       | Per Aktien-Kapital  | 125,000.000 | —  |
| „ Weserschiffahrt-Kapital-Konto   | 6,070.000   | —       | „ Dividenden-Konto  | 5,649.778   | 65 |
| „ Tender, Barkassen, Leichter und Hulks in auswärtigen Häfen              | 2,890.000   | —       | „ Assekuranz-Reservefonds   | 30.734      | 65 |
| „ Immobilien-Konto  | 4,345.000   | —       | „ Erneuerungsfonds  | 9,524.266   | 25 |
| „ Gepäckschuppen und Baracke am Bahnhof in Bremen                         | 83.000      | —       | „ Versicherungsfonds  | 16,345.251  | 80 |
| „ Dockanlage, technische Versuchs-Station in Bremerhaven                  |             | —       | „ Reservefonds  | 8,128.642   | 70 |
| „ 4 Getreide-Elevatoren   | 1,913.000   | —       | „ Anleihe-Konto   | 52,588.700  | —  |
| „ Agentur-Gebäude in Bremerhaven  | 300.000     | —       | „ Anleihe-Zinsen-Konto  | 579.425     | —  |
| „ Wartehallen, Kantine, 9 Schuppen in Bremerhaven etc.                    | 264.009     | —       | „ Seemanns-Kasse und Witwen- und Waisen-Pensionskasse des Norddeutschen Lloyd   | 438.298     | 75 |
| „ Kontroll-Stationen und Inventar in auswärtigen Häfen                    | 276.001     | —       | „ Beteiligung der Firmen Melchers & Co., Shanghai, Behn, Meyer & Co., Singapore, und Windsor & Co., Bangkok, an der Ost-Indischen Küstenfahrt | 533.355     | 05 |
| „ Anlagen in Belawan, Manila und Simpsonhafen                             | 899.000     | —       | „ Tantieme-Konto  | 41.043      | 55 |
| „ Lagerbestände an Materialien und Kohlen in auswärtigen Häfen            | 848.746     | 75      | „ Diverse Kreditores  | 50,332.893  | 05 |
| „ Beteiligung an dritten Unternehmungen (einschliesslich Pter in Hoboken) | 34,884.593  | 90      | „ Gewinn- und Verlust-Konto   | 69.111      | 85 |
| „ Bremer Auswandererhallen G. m. b. H.                                    | 722.729     | 60      |   |             |    |
| „ Proviant-Amt  | 3,483.555   | 80      |   |             |    |
| „ Werkstatt-Betrieb-Konto   | 5,119.476   | 35      |   |             |    |
| „ Waschanstalt-Betrieb-Konto: Lagerbestand an Betriebsmaterialien         | 4.514       | 05      |   |             |    |
| „ Bau-Konten für Dampfer  | 3,165.685   | 95      |   |             |    |
| „ Kassa-Konto   | 135.330     | 20      |   |             |    |
| „ Reichsbank-Giro-Konto   | 117.109     | 35      |   |             |    |
| „ Effekten-Konto  | 4,857.690   | —       |   |             |    |
| „ Diverse Debitores   | 18,795.059  | 35      |   |             |    |
|   | 269,311.501 | 30      |   | 269,311.501 | 30 |

Debet.

Spezial-Bilanz für Österreich pro 1907.

Kredit.

| Debet.            |           | Kredit. |   |           |    |
|-------------------|-----------|---------|---|-----------|----|
|                   | K.        | h.      |   |           |    |
| An Betriebs Konto | 1,605.839 | 45      | Per Kosten des Transportes per Schiff und für Verpflegung | 1,476.688 | 70 |
| „ Saldo           | 22.991    | 34      | „ Verwaltung in Wien                                      | 36.399    | 76 |
|                   | 1,628.830 | 79      | „ Allgemeine Kosten                                       | 115.742   | 33 |
|                   |           |         |   | 1,628.830 | 79 |

Repräsentanz Wien des Norddeutschen Lloyd in Bremen:

**Dr. Gunesch.**

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

Tylko krótki czas!!

**KINO-TEATR**

w sali Filharmonii.

Przedstawienia codziennie  
o godz. 8 wieczór.

PROGRAM:

1. Koncert muzyki wojskowej.
2. Pochód jubileuszowy  
w dniu 9 czerwca 1908, zdjęty przed  
łoża Nadworna.

CZEŚĆ HISTORYCZNA:

Cesarz Rudolf z Habsburga i jego wojsko.  
Z czasów króla Albrechta I. Pochód obywa-  
teli wiedeńskich dla oblężenia zamku  
rycerzy-rabusii. Koniec XIII stulecia.  
Rudolf IV. jako założyciel. — XIV. stulecie.  
Z czasów cesarza Fryderyka III. Wyprawa  
do turniejów.  
Podwójne wesele wnuków cesarza Maksymi-  
liana I. we Wiedniu.  
Karol V. Pierwsze oblężenie Wiednia przez  
Turków.  
Pochód wojska, koniec XVI. stulecia.  
Trzydziestoletnia wojna (1616—1648).  
Drugie oblężenie Wiednia przez Turków w  
roku 1683.  
Król Jan III. Sobieski.  
Z czasów Karola VI. Książę Eugen i jego  
wojsko.  
Z czasów Cesarzowej Maryi Teresy.  
Wodzowie polni i wojsko z czasów siedmio-  
letniej wojny.  
Z czasów Cesarza Józefa II. Zabawa wiejska,  
winobranie, żniwa.  
Z czasów Cesarza Franciszka I. Wojna przeci-  
w francuskiej Rzeczypospolitej.  
Armia marszałka polnego Radeckiego w  
roku 1848.  
Areyksiążę Karol.  
Tyrolskie pospolite ruszenie w r. 1809.  
Korso w Praterze z czasów wiedeńskiego  
kongresu.  
Życie uliczne i wozy 1830—1840.  
Pochód wszystkich narodowości.  
Znakomity przegląd grup polskich.

3. Koncert muzyki wojskowej.
4. Romantyczna podróż po Kanadzie.
5. Skutki szampa.
6. Magnetyczna przeprowadzka.
7. Romans telegrafistki w dzikiej Ame-  
ryce.

Co trzy dni zmiana programu.

CENY MIEJSC:

|                        |    |      |
|------------------------|----|------|
| Fotel estradowy (1-96) | K. | -50  |
| " parterowy (1-156)    | "  | 1-   |
| " " (157-264)          | "  | 2-   |
| " " (265-350)          | "  | 1-60 |
| " " (351-408)          | "  | 1-20 |
| " II. piętra (1-44)    | "  | 1-60 |
| " III. " (45-82)       | "  | 1-20 |
| " III. " (1-104)       | "  | -50  |
| " III. " (105-180)     | "  | -40  |
| Łoża parterowa         | "  | 8-   |
| " mezaninowa           | "  | 10-  |
| " I. piętra            | "  | 12-  |
| " II. piętra           | "  | 8-   |

Opłata miejska na ubogich mieści się  
w cenie.

Programy bezpłatnie.

Kasa dzienna w biurze L. Plohna, ul.  
Karola Ludwika 5. — Od godz. 3 sprzedaż  
biletów przy kasie Filharmonii.

**Tylko 40 kor.**

kosztuje u nas łóżko żelazne z blaszanymi bokami, z matera-  
cem sprężynowym, kodrą i poduszką. Polecamy również tanio  
własnego wyrobu pod gwarancją tylko najlepszej jakości  
kompletne sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, salony, mebelki luksusowe, gięte, karnisze mosiężne  
od 5 kor. Sofy, otomany, łóżka mosiężne, żelazne i dziecięce, dywany, chodniki, portiery,  
firanki, story, kapy na łóżka, materye meblowe, kołdry, materace, kocyki, poduszki, prześcieradła  
i t. p. Przy większych zamówieniach możliwie najdogodniejsze spłaty bez podwyższenia cen.

**Schuster i Toczyski. Lwów, Trzeciego Maja 5.**



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

**Brzaskwinie czeskie**

sławne na cały świat

rozsyła w 5 klg. koszykach po 4.— kor.

**J. GINDRICH MELNIK**  
Czechy.

**BRZYTWY**

własnego wyrobu i ang.  
po 2, 3, 4 K. najlepsze  
gatunki nadające się do  
najtrwalszych zarostów po 5, 6 i 7 K. wysyła za  
pobranem A. RATTINGER Lwów, ul. Halicka 1. 15.  
Fabryczne ostrzenie i obciążanie brzytw.

Siatki z włosów celem stałej do-  
stawy o rozmiarach 32/34, 38/40, 42/44,  
45/47, 50/50 i t. p. poszukiwane

**Siatki z włosów.**

Oferty z podaniem cen i warunków  
uprasza się pod **F. Nr. 1120**  
do ekspedycji anonsów W. Friedlin  
Strassburg i/Els.

**B. WITYŃSKI. Lwów, Batorego 10.**  
Filia: Żółkiewska 61.

Pierwsza krajowa Fabryka pierników,  
poleca jako nowość:

- 1) Indyanki,
- 2) Batony orzechowe,  
w 1/2 kg kartonach

**po 1 kor. 30 hal.**

Pp. kupcom specjalne oferty i próbki  
wysyłam odwrotnie.

Od lat 20

znane z dobroci kołdry wełniane i kłotowe  
po kor. 4, 7, 12, 15, 17, 20; atlasowe je-  
dwabne po kor. 22, 28, 30, 36 i wyżej. Ma-  
terace czyste włosienne od kor. 25, 30, 36,  
40 do kor. 70 za 3 poduszki. Materace z trawy  
morskiej po kor. 13, 15 i 20. Sienniki  
zwykle i sprężynowe, poduszki, kocy, kapy  
na łóżka, dywany, łóżka, dywany, łóżka że-  
lazne i kompletne urządzenia pokoi naj-  
taniej polecają **SCHUSTER i TOCZYSKI,**  
Lwów, Trzeciego Maja 5.

**Otrzymałem**

świeży transport

**HERBATY CHIŃSKIEJ**

Znakomita w smaku i aromatyczna

|                               |           |
|-------------------------------|-----------|
| herbata Congo                 | kor. 3 20 |
| " Souohong                    | 4-        |
| " Souohong zbiór majowy       | 6-        |
| Kaysow                        | 8-        |
| Wysiewki z herbat             | 2 60      |
| Wysiewki z najlepszych herbat | 3 20      |

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

**EDMUNDA RIEDLA we Lwowie**

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Wykwintnie urządzone mieszkania zaraz do wynajęcia

przy ul. Bogusławskiego 1. 9 (willa p. Wixla)

- odległość od stacji kolei elektr. jedna minuta
- 1) I. piętro: 4 pokoje z kuchnią, werandą murowaną i oszkloną z widokiem na ogród i ulicę.
  - 2) II. piętro: 3 pokoje z kuchnią, ewent. łazienką.
  - 3) II. piętro: 6 pokoi z kuchnią, łazienkami, werandą murowaną i oszkloną, z widokiem na ogród i ulicę.

Nr. 1) i 3) mają elektryczne oświetlenie.

Wszystkie mieszkania są z komfortem urządzone, jasne, bardzo ciepłe i słoneczne.  
Bliższa wiadomość u dozorey od 10—12 przed poł. i od 4—6 po poł.

Na podnoszone z wielu stron zapytania zawiadamia się  
uprzejmie, że Zarząd podpisanego Towarzystwa, którego  
własnością jest

**Fabryka nawozów sztucznych na Zniesieniu**

stanowią pp.:

Julian i Wilhelm Wangowie, Bolesław Długoszowski,  
Robert Doms, Józef Haninczak, Dr. Józef Milewski,  
Franciszek Rozwadowski, Dr. Julian Rużycki i Stefan  
Tauszyński.

I. Galic. Towarzystwo Akcyjne dla przemysłu  
chemicznego we Lwowie.

Wydawnictwa rok X.

**NOWOŚCI MUZYCZNE**

Jedynie pismo literacko-nutowe

poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich  
i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I. złożyło się 14 utworów, a mianowicie: Nr. 1 zawiera:  
Berger R. „Zakazany owoc“, Wale paryski. Dobrzycki H. Polonez. Gałkowski K.  
Marche Miniature. Rihowski W. Nokturn. Nr. 2: Michałowski A. Valse triste. Mo-  
szkowski M. Romans bez słów. Philipp I. Taniec przy księżycu. Sibelius I. Elegia.  
Rameau I. F. Gawot. Nr. 3: Hambourg A. Pieśń ludowa (transkrypcja). Nedbal  
O. Valse triste. Surzyński M. Cantilena. Sinding Chr. Melodia. Giordani A. Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie  
rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże sto-  
sunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Premia bezpłatna dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego  
obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Ajencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

**KURIER KOLEJOWY**

ważny od 1 maja 1908

po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.